Weismanówna i Hake Anglia
a mandat palestyński

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

ANGLJA
A
MANDAT PALESTYŃSKI

2 ROZPRAWY

O. Weismanówny i J. Hakego

z przedmową prof. **Z. CYBICHOWSKIEGO**

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

WARSZAWA 1932
Nakł. SPOŁECZNO-POLITYCZNEGO KLUBU SJONISTYCZNEGO

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Egz. archiwalny 181

ANGLJA
A
MANDAT PALESTYŃSKI

2 ROZPRAWY

O. Weismanówny i J. Hakego.

z przedmową prof. Z. CYBICHOWSKIEGO.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

WARSZAWA 1932

Nakł. SPOŁECZNO-POLITYCZNEGO KLUBU SJONISTYCZNEGO

http://rcin.org.pl

OD WYDAWNICTWA.

Społeczeństwo żydowskie niezbyt dokładnie obeznane jest ze sprawami, dotyczącemi podstaw publiczno-prawnych odbudowy żydowskiej siedziby narodowej, oraz nie jest świadome praw, jakie zostały nadane Żydom przez Ligę Narodów.

Pragnąc wypełnić tę lukę i zapoznać opinję z obowiązkami, jakie z racji przejęcia mandatu nad Palestyną spływają na rząd Wielkiej Brytanji jako na mandatarjusza, Społeczno-Polityczny Klub Sjonistyczny w Warszawie postanowił przystąpić do ogłaszania drukiem prac w tej dziedzinie i, gdy w maju 1930 r. cały świat żydowski zaskoczony został zarządzeniem Colonial Office'u (Passfielda), które w istocie swej stanowiło niejako zamknięcie imigracji żydowskiej do Palestyny, Społeczno-Polityczny Klub Sjonistyczny ogłosił konkurs na najlepszą pracę na temat: „Zawieszenie imigracji do Palestyny zarządzeniem Colonial Office'u — pogwałceniem międzynarodowych zobowiązań mandatarjusza". Z nadesłanych prac jury, pod przewodnictwem p. D-ra Z. Cybichowskiego, profesora Prawa międzynarodowego Uniwersytetu Warszawskiego, nagrodziło dwie rozprawy, które przekazujemy w ręce czytelników.

Wierzymy, iż książka niniejsza będzie przyczynkiem do pogłębienia wiadomości czytelnika w sprawie tak żywo obchodzącej Naród Żydowski, który walczy o swe prawa i potrafi je obronić.

22.577

Odbito w druk. „Grafia", Warszawa, Orla 9, tel. 11-87-52.

http://rcin.org.pl

PRZEDMOWA.

Społeczno-polityczny klub sjonistyczny, chcąc ogłosić konkurs publiczny na napisanie pracy p. t.: „Zawieszenie emigracji do Palestyny przez Colonial Office (Passfield) pogwałceniem miedzynarodowych zobowiązań mandatarjusza" wystąpił do mnie z prośbą o objęcie przewodnictwa w sądzie konkursowym, któryby prace na konkurs nadesłane ocenił. Propozycję klubu, będącą dowodem zaufania do mojej osoby i działalności naukowej, bardzo chętnie przyjąłem w przeświadczeniu, że utworzenie sądu konkursowego pod przewodnictwem osoby, nie zajmującej się polityką i kierującej się w swojej działalności objektywizmem naukowym, przyczyni się do podniesienia znaczenia konkursu, mającego spełnić tak pożyteczne zadanie.

Dziś, po zakończeniu funkcyj sądu konkursowego, mogę stwierdzić z przyjemnością, że wszyscy jego członkowie przy ocenie odpowiedzi na konkurs nadesłanych powodowali się wyłącznie szczerem pragnieniem nagrodzenia prac, odpowiadających wymaganiom, stawianym rozprawom naukowym, które, jak nikt nie wątpi a wszyscy uznają, muszą być bezstronne i możliwie objektywne, o ile oczywiście objektywność dostępna jest dla człowieka, oceniającego wogóle wszystko poprzez pryzmat swej duszy i swego charakteru i pozostającego pod wpływem często nieświadomym tysiąca czynników, z jego życiem związanych i odeń niezależnych, jak wychowanie, szkoła, otoczenie i wielu innych, o których oddzielnie wspominać nie potrzeba.

Na konkurs nadesłano trzy prace, z których dwie nagrodzone ukazują się w druku. Sądzę, że społeczno-polityczny klub sjonistyczny dobrze uczynił, udostępniając publiczności te rozprawy, gdyż oświetlają one w sposób umiejętny i ciekawy kwestję, która głośnem echem odbiła się na łamach prasy całego świata. Obie prace wzajemnie się uzupełniają i są cennym przyczynkiem do dziejów mandatu palestyńskiego imperjum brytyjskiego.

http://rcin.org.pl

Zdawaćby się mogło, że temat konkursu zredagowano w sposób suggestywny, przesądzając niejako ujęciem zagadnienia jego rozwiązanie, lecz opinja taka byłaby słuszna tylko, gdyby zadanie konkursowe opiewało, że podjęte przez angielski urząd kolonjalny zawieszenie emigracji do Palestyny jest pogwałceniem międzynarodowych zobowiązań mandatarjusza. Zestawienie tak sformułowanej tezy z tematem konkursu przekonywa, że uczestnicy jego nie byli skrępowani w swych dociekaniach i konkluzjach przez redakcję zadania konkursowego.

Obie prace nagrodzone dają zgodnie wyraz opinji o sprzeczności zawieszania emigracji do Palestyny z międzynarodowemi zobowiązaniami Anglji, lecz dodać trzeba z punktu widzenia objektywnego, że rząd angielski wyraźnie zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek tę emigrację zawiesił (patrz moje Prawo Międzynarodowe publiczne i prywatne, czwarte wydanie, Warszawa, 1932, str. 115).

Dr. ZYGMUNT CYBICHOWSKI
Profesor prawa państwowego i międzynarodowego w Uniwersytecie Warszawskim. Sędzia Stałego Trybunału Rozjemczego w Hadze oraz Profesor tamtejszej Akademji Prawa Międzynarodowego.

http://rcin.org.pl

OLGA WEISSMANÓWNA (Lwów)

ZAWIESZENIE IMIGRACJI DO PALESTYNY PRZEZ LORDA PASSFIELDA W ŚWIETLE MANDATU PALESTYNSKIEGO

I. Trzy fazy w rozwoju sprawy Palestyny powojennej.

Dnia 2-go listopada 1917 roku wydana została przez Rząd Wielkiej Brytanji Deklaracja Balfoura. Tym aktem sprawa Palestyny powojennej weszła w pierwszą fazę swojego istnienia, która trwała do zawarcia traktatu w San Remo (kwiecień 1920 r.).

Deklaracja Balfoura, ogłoszona w formie listu do lorda Rotschilda, zapowiedziała, że rząd Wielkiej Brytanji zapatruje się przychylnie na utworzenie w Palestynie żydowskiej narodowej siedziby i użyje „swych najlepszych wysiłków" [1]), aby ułatwić wykonanie tego dzieła; w liście tym zostało nadmienione, że nie zostanie uczynione nic, coby mogło naruszyć prawa cywilne i religijne nieżydowskich grup etnicznych Palestyny, albo mogło zaszkodzić prawom i stanowisku politycznemu Żydów w innych krajach.

Enuncjacja ta wskazuje jasno drogę, jaką zamierzał kroczyć rząd Wielkiej Brytanji: celem głównym Deklaracji Balfoura było stworzenie narodowego ogniska żydowskiego w Palestynie. Nie ulega wątpliwości, że twórcy deklaracji zdawali sobie sprawę z istoty przyrzeczenia, danego narodowi żydowskiemu, i z możliwości realizacji tego przyrzeczenia, oraz z

1) Dosłowne tłumaczenie z tekstu.

http://rcin.org.pl

dróg, prowadzących do celu, a mianowicie, zdawali sobie jasno sprawę z tego, że stworzenie żydowskiej siedziby narodowej może się urzeczywistnić tylko drogą intensywnej imigracji Żydów do Palestyny, co znalazło wyraz w samym Mandacie, oraz w szeregu innych enuncjacji, które przytoczymy poniżej.

Deklaracja Balfoura została przyjęta i potwierdzona przez państwa aljanckie: przez Francję dn. 14/II 1918 r. i przez Włochy w maju 1919 r. Prezydent Stanów Zjednoczonych, Wilson, wyraził swą opinję w liście otwartym z sierpnia 1918 r., świadczącym o nader przychylnem stanowisku wobec prac komisji znanej pod nazwą Weizmanowskiej.

W tym pierwszym okresie było już coprawda rzeczą ustaloną, że nastąpi w Palestynie odbudowa siedziby narodowej żydowskiej pod opieką Wielkiej Brytanji, nie było jednak jeszcze wiadome, jaką formę przyjmie ta opieka. Dopiero Traktat Wersalski, a raczej pierwsza jego część, mianowicie „Pakt Ligi Narodów", rozwiązuje to zagadnienie, stwarzając w tym celu formę m a n d a t u.

Mandat nad Palestyną zostaje oddany Wielkiej Brytanji przez uchwałę Rady Najwyższej w San Remo (kwiecień 1920). Od tej daty zaczyna się druga faza sprawy palestyńskiej, która trwa do zatwierdzenia przez Radę Ligi Narodów tekstu mandatu w dniu 24 lipca 1922 r.[1]) Faza ta jest okresem przejściowym.

Zatwierdzenie mandatu przez Radę Ligi Narodów jest definitywnem załatwieniem sprawy palestyńskiej. Od tej chwili mandat stanowi jedyną podstawę prawną dla stosunków w Palestynie.

II. Podstawy prawne stosunku mandatowego.

Mandat — instytucja Prawa Narodów zupełnie nowa, oryginalna — stworzony został artykułem 22-im Paktu Ligi Narodów; artykuł ten głosi zasadę, że „nad ludami, które są jeszcze niezdolne do stania o własnych siłach w trudnych warunkach świata nowoczesnego, powinny przyjąć opiekę narody rozwinięte, które z racji swych zasobów, doświadczenia lub położenia geograficznego dają rękojmię odpowiedzialności za tę opiekę, oraz zgadzają się wykonywać tę opiekę w charakterze mandatarjusza i w imieniu Ligi Narodów".

1) Journal Officiel de la S.D.N., août 1922, str. 824-82[illegible]

http://rcin.org.pl

Do utworzenia instytucji mandatów przyczyniła się przedewszystkiem sytuacja polityczna, która zaistniała po wojnie światowej. Rzeszy Niemieckiej odebrano pozaeuropejskie, a Turcji nierdzenne posiadłości; ponieważ jednak wcielenie tych odebranych obszarów, jako własności państw zwyciężonych, sprzeciwiałoby się głoszonym zasadom, a przedewszystkiem 14-u punktom Wilsona, przeto stworzono zupełnie nową formę opieki i współdziałania państw cywilizowanych z ludami zamieszkującymi terytorja kolonjalne, odebrane Turcji i Rzeszy Niemieckiej. Ponieważ mieszkańcy terytorjów kolonjalnych nie osiągnęli takiego stopnia rozwoju, by mogli sami urządzić swe stosunki wewnętrzne i zewnętrzne, musiano w jakiś sposób umożliwić im zorganizowanie się; rolę organizatorów i opiekunów wzięły na siebie niektóre państwa cywilizowane. Nie bez znaczenia przy tworzeniu instytucji mandatów były względy na interes własny tych państw, które nie chciały wyzbywać się korzyści, mogących wyniknąć z takiego uregulowania sprawy; jednak oficjalnie o tych ewentualnych korzyściach mowy nie było, przeciwnie, podkreślano, że mandaty stworzono tylko w interesie terytorjów mandatowych.

Stadjum mandatowe, zgodnie z założeniem, powinno było być okresem przejściowym; ponieważ jednak zależało aljantom na uniemożliwieniu z jednej strony aneksji terytorjum mandatowego, a z drugiej na ustaleniu tego okresu przejściowego na czas jaknajdłuższy, przeto przepisy o mandatach umieszczone zostały wśród przepisów Paktu Ligi Narodów, których zmiana może nastąpić jedynie w skomplikowany sposób przewidziany w art. 25 Paktu L. N.

Mandat jest syntezą dwóch elementów: angielsko-amerykańskiej instytucji powiernictwa (trusteeship) [1]) oraz instytucji opieki (tutelage, tutelle). Moment opieki przejawia się w stosunku między mandatarjuszem a terytorjum mandatowem, moment powiernictwa — w stosunku między mandatarjuszem a dającym zlecenie, t. j. Ligą Narodów. Zachodzi pytanie, kto dał zlecenie wykonywania mandatu: Liga Narodów, czy też Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone. Za tezą, że Mocarstwa Sprzymierzone dały to zlecenie, przemawiałaby okoliczność, że na ich rzecz zrzekły się Niemcy i Turcja swych terytorjów [2]) i że

1) „Fideicommisum" prawa rzymskiego.

2) Traktat Wersalski (art. 118 i 119). Traktat w Sévres (art. 94 i 97) Traktat Lozański (art. 16) (Przyp. red.)

http://rcin.org.pl

Rada Najwyższa [1]) zadysponowała faktycznie terytorjami mandatowemi. Z drugiej strony jednak art. 22-gi Paktu Ligi Narodów przemawia za tem, że mandatarjusz wykonywać ma mandat w imieniu Ligi Narodow i że to zlecenie było dane przez Ligę. Również fakt, że Rada Ligi Narodów jest instancją, która ma kontrolę za pomocą Komisji Mandatowej i otrzymuje sprawozdania od mandatarjuszy, wskazuje na to, że Rada Ligi Narodów jest ciałem, udzielającem zlecenia. Przedewszystkiem zaś za Ligą Narodów przemawia przebieg i sposób udzielenia mandatów: Mocarstwa Sprzymierzone wyznaczyły, po wzajemnem porozumieniu się, mandatarjuszy i doniosły o tem Radzie Ligi Narodów; jednocześnie nastąpiło przelanie władzy Mocarstw Sprzymierzonych na Radę Ligi Narodów, która miała zbadać treść mandatów, czy zgadzają się one z postanowieniami artykułu 22-go, oraz miała zakomunikować Mandatarjuszom o przydzieleniu im mandatu[2]). Jasne jest, że wprawdzie Rada Najwyższa zadysponowała faktycznie terytorjami mandatowemi, jednak Mocarstwa chciały stworzyć taką konstrukcję prawną, by ciężar kontroli spoczywał na Radzie Ligi Narodów; może nawet chodziło o to, by postanowienie szczegółowe o mandatach zawarować autorytetem Rady Ligi Narodów.

W związku z powyższemi wywodami wydaje się także rozstrzygniętą kwestja odpowiedzialności mandatarjusza. Odpowiedzialność ta polega na obowiązku ścisłego przestrzegania i wykonywania zasad mandatu. Zachodzi jednak pytanie, czy obowiązek ten jest tylko obowiązkiem moralnym, czy też istnieje sankcja w formie uprawnienia Rady Ligi Narodów do odebrania mandatu. W tej sprawie zdania są podzielone: rozbieżność zdań wynika zarówno z różnicy poglądów na istotę prawa międzynarodowego, zwłaszcza w dziedzinie sankcji, jak również z niejednolitości pojmowania zasady mandatów.

Brak sankcji wynika w większości wypadków z niemożliwości jej zastosowania wobec nieistnienia władzy wykonawczej

---

1) Rada Najwyższa składała się z przedstawicieli W. Brytanji, Francji, Włoch, Japonji i St. Zjedn.

2) Rolin H. Le Systéme des Mandats Coloniaux R. D. I. 1920 — str. 329—63.

Schicking & Wehberg: Die Satzung des Völkerbundes. Berlin 1924 str 423.

Stoyanowski: Théorie generale des Mandats internationaux Paris 1925.

http://rcin.org.pl

w stosunkach międzynarodowych. Wydaje się słuszne, że normy tylko wtedy są normami prawa, o ile wykonanie ich da się uskutecznić przymusowo. Jak powiedziano, w stosunkach międzynarodowych naogół brak władzy wykonawczej, mimo to można wykonanie norm prawnych przeprowadzić siłą, a dokonać tego może to państwo, wobec którego pogwałcono prawo. Taki stan, jaki istniał w stosunkach między jednostkami w pierwszem stadjum istnienia norm prawnych, gdy jednostka sama musiała wymierzać sobie sprawiedliwość (pozostałością tego rodzaju postępowania były w Polsce zajazdy), takiż sam stan mamy dziś w stosunkach międzynarodowych. Jednak prawo narodów już zaczyna wchodzić w nowe stadjum, przelewając w miarę możności władzę wykonawczą na Ligę Narodów. Pakt Ligi Narodów, zwłaszcza w artykule 16, zmierza do tego celu. Jednak są to dopiero początki i dotychczas muszą państwa w większości wypadków same dochodzić swych praw.

Powracając do kwestji uprawnienia Ligi Narodów, stwierdzić należy, że, gdyby Rada Ligi Narodów nie mogła odebrać mandatu mandatarjuszowi, to ludność terytorjum mandatowego musiałaby sama bronić swych praw. Jeżeli jednak ludność ta nie może nawet sama się rządzić, gdyż, jak w założeniu przyjęto, nie może sprostać trudnościom i komplikacjom dzisiejszych stosunków, to tembardziej nie może ona stać na straży swych praw w stosunku do mandatarjusza. W tym wypadku mandat byłby fikcją, bo mandatarjusz miałby zupełną swobodę rządzenia.

Zupełnie inaczej ma się rzecz, gdy Radzie Ligi Narodów przysługuje prawo odebrania mandatu; wówczas mandatarjusz musi tak zarządzać terytorjum mandatowem, by pozostawać zawsze w zgodzie z przepisami artykułu 22 Paktu Ligi Narodów i przepisami Mandatu. Mandaty stworzono w tym celu, by umożliwić ludności spokojny rozwój aż do chwili osiągnięcia pewnego szczebla cywilizacji, który pozwoli jej rządzić się samodzielnie. W razie, gdyby kontrola Ligi Narodów była jedynie formalną — a taką byłaby w braku sankcji — ludność niektórych terytorjów, po dojściu do pewnego wyższego szczebla cywilizacji, musiałaby w wypadku pogwałcenia prawa przez mandatarjusza sięgnąć za broń.

Jest pewnem, że Liga Narodów dążyła do uniemożliwienia takiej ewentualności, a uniemożliwieniem tego jest właśnie

http://rcin.org.pl

uprawnienie Rady Ligi Narodów do cofnięcia mandatu w razie pogwałcenia wyżej przytoczonych przepisów [1]).

Pogwałcenie mandatu może nastąpić z dwu przyczyn: z powodu niezdolności do wykonywania przyjętych na siebie obowiązków mandatarjusza, lub z powodu stawiania własnego interesu ponad interes ludności terytorjum mandatowego. W obu wypadkach następuje nietylko pogwałcenie pozytywnego przepisu, ale naruszenie podstawowych zasad mandatów.

W wypadku niezdolności należy odebrać mandatarjuszowi mandat, gdyż niema gwarancji na przyszłość, czy zdoła stworzyć i utrzymać warunki, umożliwiające rozwój ludności, co jest właśnie celem mandatu. W wypadku drugim postępowanie mandatarjusza jest pogwałceniem zasady „desinteressement", oznaczającej, że jedynie interes ludności terytorjum mandatowego ma być brany w rachubę przy zarządzaniu krajem.

II. Zasady mandatu palestyńskiego i ich naruszenie.

Zasady wyłuszczone w poprzednim rozdziale, dotyczą też oczywiście mandatu palestyńskiego, który jednak różni się od innych mandatów treścią zobowiązań, nałożonych na mandatarjusza w art. 2. Mandatu. Mandatarjusza palestyńskiego uczyniono odpowiedzialnym za zaprowadzenie takich warunków politycznych, administracyjnych i ekonomicznych, któreby z jednej strony były rękojmią utworzenia żydowskiej siedziby narodowej, (jest to przewidziane we wstępie do Mandatu), jak również z drugiej—zapewniły rozwój instytucji samorządowych i ochronę praw cywilnych i religijnych wszystkich mieszkańców Palestyny niezależnie od przynależności rasowej lub religijnej; to zobowiązanie mandatarjusza przedstawia się więc

1) W tym sensie wypowiada się też przeważająca większość uczonych i autorów:

Zob. Proces Verbaux de la Comm. Perm. des Mandats, 3-Session Str. 226.

Fauchille. t. I, 2e Partie str. 887 — Traite de Droit International Public Paris, 1925.

Wright. Sovereignty of the Mandates. American Journal of International Low, Oct. 1923.

Stoyanowsky. Theorie des Mandats Str. 115. Paris 1925.

Baumkoller. Le Mandat sur la Palestine. Str. 126 i nast. Paris 1931.

http://rcin.org.pl

w związku z ustępem trzecim art. 2-go jako zobowiązanie podwójne.

W ścisłym związku z art. 2 pozostaje art. 6 Mandatu, który odpowiada na pytanie, w jaki sposób ma nastąpić utworzenie siedziby narodowej:

> *Artykuł 6.* Bacząc na to, aby prawa i położenie innych części ludności nie zostały naruszone, Administracja Palestyny ułatwi przy warunkach stosownych [1]) imigrację żydowską i w porozumieniu z ciałem żydowskiem, o którem mowa w art. 4. poprze zwarte osadnictwo Żydów na terenach Palestyny, oddając do dyspozycji tereny państwowe i połacie nieuprawne, nie zużytkowane dla celów publicznych.

Artykuł ten nakłada obowiązek ułatwiania imigracji i zwartego osadnictwa żydowskiego. Oczywiście, imigracja żydowska musi podlegać regulacji. Czynności, związane z regulacją imigracji ma wykonywać Administracja Palestyny w porozumieniu z Agencją Żydowską, której to miała być zapewniona współpraca z Administracją Palestyny we wszystkich sprawach ekonomicznych, społecznych i innych, które mają jakiś wpływ na tworzenie się siedziby narodowej żydowskiej. Normy prawne tej współpracy ustalone są w artykule 4-ym Mandatu:

> *Artykuł 4, ustęp 1.* Odpowiednia agencja żydowska będzie uznaną jako oficjalne ciało publiczne z prawem wydawania swej opinji i współpracy z Administracją Palestyńską przy załatwianiu wszystkich spraw ekonomicznych, społecznych i innych, związanych z utworzeniem narodowej siedziby żydowskiej i interesami ludności żydowskiej w Palestynie i pod kontrolą tejże Administracji będzie pomagać i współdziałać w rozwoju kraju.

Zagadnienie imigracji żydowskiej należy bezsprzecznie do spraw zastrzeżonych dla współpracy Agencji Żydowskiej z Administracją Palestyny; współpraca ta w praktyce jednak była nader ograniczona, a mianowicie polegała na przedstawianiu w pewnych okresach Wysokiemu Komisarzowi listy wolnych miejsc dla robotników na najbliższe 6 miesięcy. Ograniczanie współpracy Agencji Żydowskiej jest jedną z okoliczności, które umożliwiły w następstwie wydanie zarządzenia, sprzecznego z tekstem Mandatu.

---

1) „dans des conditions convenables" Mandat pour la Palestine, art, 6. (tekst francuski) „suitables conditions" — tekst angielski.

http://rcin.org.pl

Imigracja żydowska, tak, jak była regulowana w latach 1922--1930, szła zawsze równolegle z napływem kapitałów do Palestyny i nie przekraczała nigdy ekonomicznej możliwości absorpcyjnej kraju. Mimo kryzysu w latach 1927-ym i 1928-ym nie ograniczono imigracji żydowskiej. Nie bacząc na to, Żydzi wyszli obronną ręką z piętrzących się trudności ekonomicznych. [1])

Tak trwało do maja 1930 roku, kiedy nastąpiło zupełne wstrzymanie imigracji żydowskiej. Stało się tak, że Ministerstwo Kolonji wstrzymało 3300 imigracyjnych certyfikatów robotniczych, zatwierdzonych już przez Wysokiego Komisarza. Przepisy formalne [2]) przyznają prawo rozstrzygania kwestji certyfikatów jedynie Wysokiemu Komisarzowi, który bada listę przedstawioną mu przez Żydowską Agencję. Badanie to odbywa się pod kątem widzenia gospodarczym i każdorazowych możliwości absorpcyjnych Palestyny.

Wysoki Komisarz, zgodnie ze swą kompetencją, uznał w powyższym wypadku, że lista Żydowskiej Agencji dostosowaną jest do pojemności Palestyny, czyli, że istnieje w Palestynie zapotrzebowanie na robotnika żydowskiego; mimo to Ministerstwo Kolonji zarządziło wstrzymanie wydania tych certyfikatów.

Jasne więc jest, że warunki natury gospodarczej nie zaważyły w tym wypadku na szali, a wstrzymanie imigracji nastąpiło jedynie z przyczyn politycznych.

Wstrzymanie imigracji jest pogwałceniem wyraźnych przepisów mandatu i godzi w podstawowe zasady, na których oparty jest mandat palestyński, a mianowicie w zasadę stworzenia żydowskiej siedziby narodowej. Wprawdzie wstrzymanie certyfikatów miało być zarządzeniem przejściowem, jak to usiłował twierdzić przedstawiciel Wielkiej Brytanji przed Komisją Mandatową, [3]) jednak nawet przejściowe pogwałcenie przepisów jest bezwzględnie niedopuszczalne.

Jeszcze przed ostatecznem wstrzymaniem imigracji zmieniono dnia 2-go kwietnia 1930 r. przepisy imigracyjne w spo-

---

1) Memorjał Agencji Żydowskiej do rządu Brytyjskiego. Maj 1930, str. 21 i 22.

2) Zob. Official Gazette of the Governement of Palestine No. 145 (1925), Immigration Ordinance, oraz specjalne „Regulations".

3) Rapport au Conseil de la Societe des Nations sur les travaux de la XVII Session de la Commission Permanente des Mandats, str. 8.

http://rcin.org.pl

sób dla Żydów nader niekorzystny. Oto, podwyższono kwotę t. zw. kaucji imigracyjnej dla kategorji A. (t. zn. dla osób o niezależnych środkach majątkowych) z 500 na 1000 funtów. Zarządzenie to w praktyce już wtedy było równoznaczne z wstrzymaniem emigracji do Palestyny z krajów wschodnio-europejskich; kwota bowiem tysiąca funtów, jako kaucja imigracyjna, jest dla Żydów Wschodniej Europy niesłychanie wygórowaną. Dla charakterystyki tego zarządzenia godzi się nadmienić, że to podwyższenie kwoty do tysiąca funtów angielskich nie było podyktowane miarą kosztów osiedlenia się rodziny żydowskiej w Palestynie, które to koszty wynoszą znacznie mniej, niż 500 funtów. Jednak, o ile rząd brytyjski mógłby w jakiś sposób usprawiedliwić wydanie tego zarządzenia, to na usprawiedliwienie pogwałcenia mandatu przez wstrzymanie certyfikatów i utrwalenia tego kroku w Białej Księdze z października 1930-go roku nie może znaleźć żadnych motywów

IV. Interpretacja mandatu przez rząd brytyjski w latach od 1922—1930.

Rada Ligi Narodów.

zważywszy,

że Główne Mocarstwa Sprzymierzone zgodziły się, by w wykonaniu postanowienia art. 22. paktu Ligi Narodów powierzyć mandatarjuszowi, wybranemu przez powyższe Mocarstwa, administrację Palestyny, która tworzyła niegdyś część Imperjum Otomańskiego, w granicach, które będą ustalone przez powyższe Mocarstwa.

zważywszy,

że Główne Mocarstwa Sprzymierzone zgodziły się także, by mandatarjusz był odpowiedzialny za wprowadzenie w czyn deklaracji pierwotnie uczynionej dnia 2 listopada 1917 r. przez rząd brytyjski i przyjętej przez powyższe Mocarstwa w zamiarze stworzenia w Palestynie ogniska narodowego dla narodu żydowskiego, przyczem oczywiście nie uczyni się niczego, coby mogło wyrządzić uszczerbek prawom cywilnym i religijnym grup nieżydowskich w Palestynie, ani prawom lub stanowi politycznemu, którym Żydzi cieszą się w innych krajach,

http://rcin.org.pl

zważywszy,

że ta deklaracja zawiera uznanie więzów historycznych narodu żydowskiego z Palestyną oraz przyczyn odbudowy jego siedziby narodowej w tym kraju;

zważywszy,

że Jego Królewska Mość, Król Wielkiej Brytanji, przyjął mandat nad Palestyną i zobowiązał się wykonać go w imieniu Ligi Narodów według postanowień niżej przytoczonych"...

Oto brzmienie wstępu do Mandatu, z którego niezbicie wynika, że głównym celem tej instytucji było stworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Pojęcie siedziby narodowej żydowskiej było rozmaicie interpretowane: Strona żydowska chciała stworzyć w Palestynie państwo żydowskie, a stadjum „siedziby" bez państwowości uważała za przejściowe, natomiast już interpretacja zawarta w Białej Księdze Churchil'a z 1922 r., reprezentująca miarodajną opinię angielską, jest po części nieprzychylną dla tych aspiracji żydowskich, a mianowicie, stworzenie żydowskiej siedziby narodowej oznacza dla niej jedynie rozwój i wzrost istniejącego w Palestynie społeczeństwa żydowskiego przy pomocy Żydów, znajdujących się poza Palestyną, do takich rozmiarów, by Palestyna stała się ośrodkiem kultury narodowej żydowskiej.

Odnośne ustępy z Białej Księgi Churchila brzmią:

„Podczas ostatnich dwu lub trzech generacji stworzyli Żydzi w Palestynie społeczność, liczącą obecnie 80.000 [1]) członków, z których jedna czwarta zajmuje się rolnictwem. Społeczność ta ma swe własne polityczne organa: wybieralne zgromadzenie dla gestji spraw wewnętrznych, wybieralnych radców gminnych w miastach oraz organa dozoru szkolnego; posiada swój z wyboru pochodzący Nadrabinat, jakoteż Radę Rabinacką dla prowadzenia spraw wyznaniowych. Wyszczególnione organa posługują się językiem hebrajskim, jako językiem krajowym i posiłkują się prasą hebrajską. Społeczność żydowska posiada swe własne, wyraźnie zaakcentowane życie duchowe i prowadzi znaczną działalność gospodarczą. Ta społeczność ze swą miejską i wiejską ludnością,

1) Obecnie ludność żydowska Palestyny liczy około 200.000 dusz

http://rcin.org.pl

swoją polityczną, religijną i towarzyską organizacją, swym własnym językiem, swemi zwyczajami i własnem życiem posiada w istocie „narodowe" znamiona.

Na pytanie, co należy rozumieć pod „rozwojem żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie", można odpowiedzieć, że nie oznacza to narzucenia narodowości żydowskiej jakiejkolwiek innej grupie ludności, zamieszkującej Palestynę, oznacza to natomiast rozwój palestyńskiej społeczności z pomocą Żydów pozapalestyńskich do tego stanu, by Palestyna stała się ośrodkiem, dla którego naród żydowski, jako całość, mógłby mieć zainteresowanie i którymby się szczycił z pobudek religijnych i szczepowych. Aby jednak ta społeczność miała jaknajkorzystniejsze widoki na swobodny rozwój i aby dać narodowi żydowskiemu pełną możność rozwinięcia jego zdolności, jest koniecznem, by społeczność ta miała świadomość, że znajduje się w Palestynie z mocy prawa, nie zaś, że jest tolerowaną. Dlatego było koniecznem, by istnienie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie zostało drogą miedzynarodowego paktu zagwarantowane i by uznano formalnie, że ta siedziba jest historycznie związana z przeszłoscią narodu żydowskiego".

Siedziba narodu żydowskiego miała powstać dzięki staraniom Wielkiej Brytanji; nie były to jednak starania zależne wyłącznie od nieprzymuszonej woli Wielkiej Brytanji, a miały być wynikiem międzynarodowych zobowiązań, jakie ta ostatnia wzięła na siebie, przyjmując mandat.

Zostało wyżej stwierdzone, że cel główny mandatu palestyńskiego miało się osiągnąć za pomocą racjonalnej i bardzo intensywnej imigracji Żydów do Palestyny. Dlatego też przepis art. 6 Mandatu nakłada na administrację palestyńską obowiązek ułatwiania imigracji żydowskiej przy warunkach stosownych. Od pierwszej chwili jednak Wielka Brytanja stara się pojęcie „warunków stosownych" jaknajbardziej ograniczyć. Interpretowano to postanowienie w Ksiedze Białej z sierpnia 1922, tak, że „warunki stosowne" oznaczają możliwości ekonomiczne, oraz zdolność absorpcyjną Palestyny, jak również możność dostarczania imigrantom środków utrzymania. Przy pomocy tej interpretacji zostało stworzone po raz pierwszy pojęcie pojemności Palestyny.

Odnośny ustęp Białej Księgi Churchila brzmi:

„Dla przeprowadzenia tej polityki jest konieczne, by

http://rcin.org.pl

żydowska społeczność w Palestynie była w możności powiększać się przez imigrację. Ta imigracja nie może przybierać takich rozmiarów, aby przekraczała każdorazową gospodarczą pojemność kraju. Musi być również zapewnione, że przybysze nie padną ciężarem na ludność Palestyny, jako całość, i że nie pozbawią zatrudnienia jakiejkolwiek części ludności" (Biała Księga z r. 1922.)

Podkreślić należy, iż imigracja żydowska, zgodnie z końcowym ustępem przytoczonego zdania, winna była jedynie nie wypychać ludności, zamieszkującej Palestynę, z placówek, przez nią zajmowanych, natomiast okoliczność, zresztą wątpliwa, że nowa imigracja żydowska może wpłynąć ujemnie na możność zdobywania nowych placówek pracy przez ludność tubylczą nie była wówczas brana pod rozwagę.

Taka interpretacja mogłaby stronie żydowskiej odpowiadać, gdyby nie zapominano w Wielkiej Brytanji i nie zamykano oczu na tę okoliczność, że w kraju o tak niskiej kulturze, jakim była cała Palestyna, a jest dziś jeszcze większa jej część, możliwości ekonomiczne zależą jedynie od tego, co się dla rozwoju tych możliwości robi.

V. Opinja Komisji Mandatowej.

Czy Wielka Brytanja przyczyniła się do rozwoju możliwości Palestyny i uczyniła w ten sposób zadość zobowiązaniu, nałożonemu na nią przez Mandat?

Odpowiedź na to pytanie daje sprawozdanie z XVII Sesji Komisji Mandatowej, złożone przed Radą Ligi Narodów:

„Komisja stwierdza i akceptuje wolę mandatarjusza w kierunku uzależnienia imigracji żydowskiej od zdolności absorpcyjnej kraju tak, jak wola ta została jasno zamanifestowana w Białej Księdze z r. 1922. Lecz Komisja pyta, czy zobowiązanie zachęcania do intensywnego osadnictwa Żydów w kraju nie nakazywało, jako środek zachowania porządku społecznego i równowagi ekonomicznej, przedsięwzięcia polityki bardziej czynnej, mogącej uczynić kraj zdolnym do przyjmowania i absorbowania stale wzrastającej liczby imigrantów. Stwierdza się, jako rzecz jasną, że rozwój żydowskiego ogniska narodowego i doprowadzenie go do tego stanu, w jakim się obecnie znajduje, jest praktycznie wyłącznym dziełem organizacji

http://rcin.org.pl

żydowskiej. Zdawało się jednak, że mandat otworzy dla Żydów szersze perspektywy."[1])

W przytoczonych końcowych ustępach zwraca się Komisja mandatowa do władzy palestyńskiej z zarzutem, że nie wprowadziła w czyn przejętego zobowiązania wspomagania Żydów przy tworzeniu siedziby narodowej.

W dalszym ciągu sprawozdania uznaje Komisja za szczególnie ważny zarzut Żydów, skierowany przeciwko Władzy mandatowej, dotyczący bezpieczeństwa życia i mienia, którego władza ta nie umiała zapewnić.

Czyż mogła być surowsza krytyka polityki angielskiej, niż te zupełnie bezstronne uwagi Komisji mandatowej, składającej się, jak wiadomo, z osób niezależnych. To stanowisko Komisji mandatowej pozostawało zresztą w zupełnej zgodzie ze stanowiskiem jej i Ligi Narodów w ciągu ośmiu lat od r. 1922 do 1930. Przez ten cały okres podkreślano zobowiązania mandatarjusza do zachęcania stworzenia żydowskiej siedziby narodowej; stale, czy to przed Komisją mandatową, czy przed Radą Ligi Narodów, rozpatrywano sprawę mandatu przedewszystkiem z tego punktu widzenia.

Dla charakterystyki tych poglądów przytaczamy pierwszy punkt kwestjonarjusza, wydawanego w celu ułatwienia przygotowania rocznych sprawozdań mandatarjusza:

Rozdział I. Żydowskie ognisko Narodowe.

Pytanie I. Jakie środki przedsięwzięto, aby stworzyć w kraju taki stan polityczny, administracyjny i ekonomiczny, któryby zapewnił stworzenie ogniska narodowego dla narodu żydowskiego? Jakie są skutki tych środków?

(Kwestjonarjusz z 22 sierpnia 1922 r.)

Niejednokrotnie Rada Ligi Narodów, lub Komisja mandatowa szły tak daleko, że twierdziły, iż dobrobyt całej Palestyny zależy od imigracji żydowskiej:

„W istocie może być, że sprawiedliwa imigracja jest najłatwiejszym sposobem rozwoju zasobów Palestyny i ocalenia dobrobytu kraju". [2])

O zobowiązaniach mandatarjusza mówi Unden w swoim raporcie:

„W Palestynie mandatarjusz jest zobowiązany prze-

---

1) Rapport sur les travaux de la XVII Session de la Commission Permanente des mandats, str. 6.

2) Journal Officiel de la Société des Nations, r. 1922, str. 331.

http://rcin.org.pl

pisami Mandatu podwójnie: do założenia narodowej siedziby dla Żydów i jednocześnie do rozwoju instytucji samorządu. Trudności, z któremi mandatarjusz musi walczyć naturalnie należą do jego misji, jako zdefinjowane w Mandacie.[1])

W roku 1926 Komisja mandatowa wyraża nadzieję, że polityka mandatarjusza będzie coraz bardziej zachęcać zwarte osadnictwo Żydów na roli.[2])

Wreszcie, w roku 1929 kierownik Foreign Office'u, Henderson, przedstawiciel rządu robotniczego, oświadcza, że jest zadowolony, iż ma sposobność powtórzyć deklarację, już publicznie uczynioną przez jego rząd, i zapewnić, że rząd brytyjski nie myśli wcale o zmianie swego stanowiska w sprawie mandatu nad Palestyną i że nie zamierza wydać żadnej ankiety, dotyczącej zmian sprzecznych z Mandatem, lub polityką ustaloną przez deklarację Balfoura z r. 1917 i wcieloną do Mandatu — polityką stworzenia palestyńskiej siedziby narodowej dla Żydów[3]).

A więc, zarówno Komisja mandatowa, jak Rada Ligi Narodów, jak też rząd brytyjski stoją stale na niezachwianem stanowisku deklaracji Balfoura, wcielonej do mandatu.

VI. Biała Księga Passfielda z października 1931 r.

Skąd biorą się więc nieporozumienia między obydwoma kontrahentami, wymienionymi w Mandacie — między narodem żydowskim a rządem Wielkiej Brytanji?

Stanowisko angielskie reprezentuje Biała Księga z października 1930. Rząd Brytyjski wielokrotnie oświadczał, że, opierając się na deklaracji Balfoura i na Mandacie, zamierza stworzyć siedzibę narodową żydowską; za punkt wyjścia Rząd Brytanji obrał jednak dwa drobne słówka „warunki stosowne", pod któremi ma ułatwiać imigrację. Pod „warunkami stosownemi", zgodnie ze stanowiskiem Komisji Mandatowej i Rady Ligi Narodów [4]), rozumiał rząd Wielkiej Brytanji ekonomiczną pojemność Palestyny.

Niestety, stanowisko rządu brytyjskiego wskazuje na to,

---

1) Journal Officiel r. 1925.
2) Journal Officiel r. 1926, str. 1319.
3) Journal Officiel r. 1929, str. 1469.
4) Raport Komisji Mandatowej r. 1930, str. 6.

http://rcin.org.pl

że rząd ten uważa, iż między rokiem 1922 a 1930 zaszła zasadnicza zmiana w pojemności Palestyny i czyni on zarzuty, że w wielu wypadkach dostały się do kraju osoby, które nie powinny były otrzymać wiz, gdyż nie odpowiadają warunkom, zawartym w zarządzeniach imigracyjnych.

Jak zarzuty te wyglądają w świetle rzeczywistości?

Jeżeli w pierwszych latach powojennych dały się odczuwać pewne braki wykształcenia i wyrobienia u emigranta żydowskiego, to już w r. 1924 wyraża Chamberlain w ten sposób swoje zdanie o imigracji żydowskiej: „Pogląd, że imigrantom brak uprzedniego przygotowania, nie jest usprawiedliwiony wobec wyników, osiągniętych przez żydowską imigrację w ostatnich paru latach".

Wysoki Komisarz stwierdza w roku 1925-ym, że pewna liczba imigrantów posiadała fachowe przygotowanie rolnicze, inni znów z łatwością zastosowali się do roli i życia na niej; te zalety osadników dały pomyślne rezultaty przez szybkie utworzenie rolniczych osiedli żydowskich w Galilei i przez zadawalający rozwój plantacyj tytoniu; plantacje te były zakładane przez niedoświadczonych farmerów, którzy się jednak posiłkowali wyłącznie robotnikami żydowskimi [1]).

Dalszy rozwój instytucyj kulturalnych, higienicznych, szkolnictwa, przedewszystkiem zaś rozwój samych kolonij, wprowadzanie najnowszych metod pracy na roli, wysokie kwalifikacje robotników żydowskich — wszystko to wskazuje że od r. 1924-ego element imigracyjny uległ jeszcze dalszej poprawie.

Biała Księga Passfielda [2]), w części zatytułowanej „Imigracja" wspomina o niepożądanych przybyszach. Część ta dotyczy jedynie imigracji żydowskiej, zatem otrzymuje się wrażenie, że przeważnie Żydzi dostają się w sposób nielegalny do Palestyny; tymczasem prawdą jest, że wiele dziesiątków tysięcy dostało się drogą nielegalną do Palestyny, ale przeważnie od strony Transjordanji, a od strony Transjordanji chyba nie Żydzi zakradają się do Palestyny. Stwierdza to Simpson [3]): mówiąc o nielegalnej imigracji z Syrji

1) Journal Officiel r. 1925, str. 134.

2) Palestine Statement of Policy by His Majesty's Governement. Cmd. 3692 (1930).

3) Report on Immigration, Land Settlement and Development, Cmd 3686 (1930) str. 138 i inne.

http://rcin.org.pl

i wzdłuż północnej granicy Palestyny"; przyznaje on, że bezprawna imigracja składa się w znacznej części z Arabów, którzy wkraczają z krajów sąsiednich.

Dowiedliśmy więc, iż nie ujemna ocena elementu imigracyjnego była powodem wstrzymania imigracji. Rząd brytyjski rozpoczął politykę ograniczania imigracji pod fałszywem hasłem zasad gospodarczych; zasady te zmuszały do tego, iż ocena pojemności Palestyny i ustalanie dopuszczalnej kwoty imigracyjnej brane były pod kątem widzenia tak arabskiego, jak żydowskiego bezrobocia.

Krótko mówiąc, uzależniano imigrację żydowską od stanu bezrobocia arabskiego. Jest to wielka zmiana, jeżeli porównamy te poglądy z zasadami, zawartemi w Białej Księdze z r. 1922: w r. 1922 wymagano, by napływ imigracji żydowskiej nie pozbawiał pracy jakiejkolwiek części ludności Palestyny, obecnie Zydzi muszą wykazać, że napływ imigracji żydowskiej nietylko nie pozbawi ludności zatrudnienia, ale że nie przeszkodzi b e z r o b o t n y m Arabom w znalezieniu nowej pracy.

Uzasadnienie jest z punktu widzenia ekonomji jaknajbardziej nieudane. Płaca robotnika żydowskiego w znacznej mierze przewyższa płacę najbardziej wykwalifikowanego robotnika arabskiego, a statystyki wykazują, że odsetek wykwalifikowanych robotników arabskich jest minimalny. Robotnik żydowski jest związany skalą płac, ustaloną przez organizację robotniczą żydowską, poniżej której zejść mu nie wolno; robotnik zaś arabski przedstawia sobą materjał zupełnie niewyszkolony, o bardzo niskiej stopie życiowej, zadawalający się minimalną płacą.

Jest rzeczą niezrozumiałą, jak napływ robotników o wysokich wymaganiach materjalnych może powiększyć bezrobocie w sferze, stawiającej minimalne żądania płacy. Wprost przeciwnie, napływ żydowskich robotników idzie równolegle z inwestowaniem kapitałów przez instytucje żydowskię oraz z inicjatywą nowych robót, zaś wraz ze wzmożonym ruchem kapitałów żydowskich podnosi się ogólny dobrobyt kraju, który wpływa również na polepszenie doli robotników arabskich.

Jeżeli w chwili obecnej [1]) istnieje w Palestynie bezrobocie, które oczywiście nie przedstawia się tak beznadziejnie, jakby to wynikało z Białej Księgi Passfielda, to jest ono jedynie

1) wiosna i lato 1930 r. (Przyp. Red.).

http://rcin.org.pl

wynikiem odpływu kapitałów żydowskich z Palestyny. Polityka rządu brytyjskiego z lat ostatnich zawiodła oczekiwania żydów i osłabiła ich zaufanie.

Nie względy ekonomiczne więc były przyczyną powyższych zarządzeń, zwłaszcza, jeżeli zważymy, że wśród niezwykle ciężkich warunków w latach 1926 — 1928 bezrobotni żydowscy nigdy nie byli ciężarem skarbu angielskiego [1]).

Uzależnienie imigracji żydowskiej od stanu bezrobocia arabskiego jest politycznym ciosem dla ruchu sjonistycznego, i sprzeciwia się nietylko treści Mandatu, ale nawet dotychczasowemu stanowisku Anglików (np. w Białej Księdze z 1922 r.). Niewystawianie na szwank praw Arabów było i dotychczas zagadnieniem pierwszorzędnej wagi (Daklaracja Balfoura, Mandat), ale istniała jednak pewna niewspółmierność kontrahentów na korzyść Żydów; wynikało to w sposób zupełnie naturalny z celów mandatu palestyńskiego; deklaracja Balfoura byłe bowiem „uznaniem więzów historycznych narodu Żydowskiego z Palestyną i przyczyn odbudowy siedziby narodowej żydowskiej w tym kraju". Sytuacja uległa zasadniczej zmianie po wydaniu Białej Księgi Passfielda, która wytworzyła stan przewagi praw Arabów — od ich położenia gospodarczego zależy jakgdyby rozwój siedziby narodowej żydowskiej.

Czy mogła przyświecać autorom Mandatu myśl o takiem rozwiązaniu? Czy można tak interpretować mandat palestyński?

Ściśle związane z imigracją są jeszcze dwa dalsze zagadnienia: sprawa gruntów państwowych i zagadnienie pojemności Palestyny. Czy w istocie w ciągu 8 lat od chwili uchwalenia mandatu do wydania Białej Księgi Passfielda zaszła tak zasadnicza zmiana pojemności Palestyny, że postanowienia Mandatu nabrały znaczenia przeciwnego, niż miały w roku 1922?

Ostatnia Biała Księga rządu brytyjskiego zmienia i w tym względzie dotychczasową politykę Anglji. Oto stwierdza ona, że rząd brytyjski ma do dyspozycji bardzo znikomy obszar gruntów, jednak i te są w rzeczywistości częściowo uprawiane przez bezrolnych Arabów, którymby rząd musiał te grunta odebrać. Następnie podaje, że ogół uprawnych gruntów wynosi około 6 miljonów dunamów [1]), które wystarczą jedynie na obdzielenie fellachów [2]) nie więcej jak 90-cioma dunamami na

1) Odpowiedź na kwestjonarjusz Komisji Mandatowej na rok 1927 str. 96, za rok 1928 str. 116.

http://rcin.org.pl

rodzinę, a nie, jak tego wymaga stosowna stopa życiowa, — 130-ma dunamami.

„W ubiegłych latach rozlegały się głosy, że stosunkowo małe przestrzenie ziem państwowych oddano osadnictwu żydowskiemu. Jest błędem wyobrażać sobie, że Rząd Palestyny jest w posiadaniu wielkich przestrzeni wolnej ziemi, które mogłyby zostać oddane do dyspozycji osadnictwu żydowskiemu — przestrzeń niezajętych ziem państwowych jest znikoma. Rząd, coprawda, rości sobie prawa do znacznych przestrzeni, są one jednak faktycznie zajęte i uprawiane przez Arabów; nawet gdyby tytuły rządu do tych przestrzeni zostały uznane, co w wielu wypadkach jest przedmiotem sporu, nie można ziem tych oddać do dyspozycji osadnictwu żydowskiemu wobec aktualnego ich zajęcia przez rolników arabskich i wobec konieczności uzdatnienia dalszych terenów, na którychby można osiedlić bezrolnych Arabów. Możność stworzenia rezerw ziemi dla osadnictwa zależy od powiększania produktywności ziemi już zajętej. Dalej znowu okazuje się w świetle najlepszych ocen, że przestrzeń gruntów zdatnych pod uprawę w Palestynie (wyjąwszy okręg Ber-Szeba) wynosi 6.544.000 dunamów.

Ta przestrzeń jest znacznie mniejsza od poprzednich oficjalnych obliczeń, które określiły przestrzeń tę na 10 do 11 miljonów dunamów" (Biała Księga z r. 1930).

Ten ustęp wywodów Passfielda w świetle logiki nie wytrzymuje krytyki: przedewszystkiem pojęcie „grunta zdatne pod uprawę" nie może być bez zastrzeżeń stosowane do Żydów, gdyż koloniści żydowscy „zamieniają pustynię w żyzne pola", następnie koloniści żydowscy w przeważnej części utrzymują się wraz z rodzinami z uprawy 30-40 dunamów; dlaczegóż więc obdarzać rodziny arabskie w dwójnasób? Wszak właśnie rząd brytyjski popierać winien „zwarte osadnictwo i intensywną gospodarkę rolną", a przykłady żydowskie wykazały, że do intensywnej gospodarki najzupełniej wystarczy 30 dunamów, a nawet i mniejsze działki. Pozatem, przy obliczeniach rząd brytyjski zupełnie nie uwzględnił terenów w Ber-Szeba i w Transjordanji, za pomocą których otrzymalibyśmy zupełnie inny dzielnik.

---

1) dunam = ok. 1/11 ha. — ok. 1/5 morgi.

2) drobni rolnicy arabscy.

http://rcin.org.pl

Ocena zawarta w Białej Księdze opiera się na Sprawozdaniu John Hope Simpson'a. Wobec poprzednich oficjalnych rządowych danych — 10-11 miljonów dunamów nienawodnionej ziemi — liczba 6 ½ miljona jest przerażająco małą, Simpson też przyznaje, że liczby są „far from exact" (dalekie od dokładności) [1]).

Ze sprawozdania Simpsona wynika dalej, że nawet w kwietniu 1930 r. podane zostały przez Komisarza Ziem wyższe cyfry, które następnie zmienione zostały przez Departament Nadzoru. Przeważnie obliczenia, dotyczące obszarów o powierzchni pagórkowej, zostały znacznie obniżone, tereny płaskie — mniej. Dodać należy, że płaszczyzny są zamieszkane przeważnie przez Żydów, a wzgórza przez Arabów. Tereny płaskie zostały faktycznie przez geometrów przemierzone, w wielkiej części na zlecenie Urzędu Kontroli, na terenach zaś o powierzchni pagórkowej osiągano wyniki w inny sposób, a mianowicie drogą fotografji powietrznej, t. zn. fotografowano niektóre obszary, które uważano za charakterystyczne dla całej przestrzeni. Taka ocena jest jednak zwodniczą; rzeczywiście niejednokrotnie teren wydający się na pierwszy rzut oka „to be sterile and barren rock" [2]) okazywał się zdatny pod winnice; w Palestynie zresztą nawet na najbardziej nieurodzajnej glebie rosną drzewa oliwkowe. Oczywiście, że fotografja takich terenów wskazywała na zupełnie nieurodzajną glebę.

W taki to sposób otrzymano rezultat 6,5 miljona dunamów.

Przechodząc do przestrzeni, jaką Biała Księga uważa za konieczną do utrzymania rodziny fellacha, stwierdzić należy, że ilość 130 dunamów nie jest w żaden sposób usprawiedliwioną.

Odnośny tekst Białej Księgi brzmi:

„Jasne jest, że podczas gdy przestrzeń najmniej 130 dunamów nienawodnionych terenów jest potrzebną do utrzymania rodziny fellacha na odpowiedniej stopie życiowej, całokształt ziemi urodzajnej w kraju, z wyjątkiem ziem, znajdujących się już w rękach Żydów, gdyby został podzielony pomiędzy rolników arabskich, nie po-

---

1) str. 23 Report on Immigration Land Settlement and Development in Palestine. Simpson r. 1930.

2) pustą i nieurodzajną skałą.

http://rcin.org.pl

zwoliłby rozdzielić przeciętnie więcej niż po 90 dunamów"...

Rodziny żydowskie żyją niejednokrotnie, jak wyżej wspomniano, z uprawy 30-40 dunamów, więc cyfra 130-u dunamów jest zupełnie dowolna i przeholowana.

Biała Księga wspomina w tem miejscu jedynie o terenach nienawodnionych, przemilcza zaś o tem, że bardzo wielka część terenów nawodnionych i to najlepszych, nadających się pod uprawę tytoniu i tp., znajduje się w ręku arabskich efendi'ch, zwłaszcza połowa przestrzeni, na której znajdują się plantacje pomarańczy, a bez uwzględnienia tych terenów, wszystkie obliczenia Białej Księgi stają się conajmniej wątpliwe.

Do tego przyłączają się wątpliwości, dotyczące statystyki ludności. Znaną jest rzeczą, że bardzo wielu Arabów, nie będących mieszkańcami Palestyny, znajduje się ostatniemi czasy w obrębie granic Palestyny; statystyki zaliczają w poczet mieszkańców Palestyny i tych Arabów, nie mających chyba żadnych praw do Palestyny. Czy i tych Arabów zamierza rząd brytyjski obdzielić gruntem palestyńskim, zabranym imigracji żydowskiej?

Biała Księga, stwierdzając konieczność obdzielenia Arabów, zaznacza, że narazi to administrację Palestyńską na wielkie wydatki. Koszta te poniesie Palestyna, więc w przeważnej części ludność żydowska; zatem ludność żydowska umożliwi obdzielenie bezrolnych Arabów ziemią. Co więcej, gdyby nie imigracja żydowska, Palestyna nie stałaby na tym poziomie ekonomicznym, na jakim stoi dzisiaj, i postulat przydzielenia Arabom ziemi nie mógłby być zupełnie dyskutowany. Jak dziś ze stanowiska prawniczego w żaden sposób nie da się skonstruować jakiegoś „prawa" bezrolnych Arabów do ziemi, tak skonstruowanie takiego prawa byłoby wręcz niemożliwością z punktu widzenia ekonomicznego, gdyby Żydzi nie podnieśli poziomu gospodarczego Palestyny. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja: rząd brytyjski zamierza wstrzymać rozwój żydowskiej siedziby narodowej, by móc zadośćuczynić żądaniom arabskim osiedlenia na roli bezrolnych Arabów; żądania te zostały wogóle umożliwione przez rozwój Palestyny jedynie dzięki działalności Żydów; nadal Żydzi ponosić będą koszta obdzielania bezrolnych Arabów ziemią.

Pozatem system gospodarki rolnej, wykluczający Żydów, sprzeciwia się również tekstowi mandatu. Art. 6 i 11 wspomi-

http://rcin.org.pl

mają o systemie rolnym, który rząd brytyjski ma prawo i obowiązek wprowadzić w Palestynie. Art. 11 mówi, że „administracja palestyńska wprowadzi system agrarny, dostosowany do potrzeb kraju, bacząc między innemi na korzyści, jakie mogłyby dla kraju wyniknąć ze „zwartej kolonizacji i intensywnej uprawy roli". Artykuł 6 mówi, że administracja Palestyny w porozumieniu z wymienioną w art. 4 Agencją Żydowską będzie pomagać intensywnemu osadnictwu Żydów w kraju, oddając do dyspozycji tereny państwowe i nieuprawne obszary, niezużytkowaue dla celów publicznych".

Z artykułów 11 i 6-ego łącznie, a zwłaszcza z użytych w tekście angielskim w obydwu artykułach tych samych określeń (art. 6 — „close settlement for Jews[1])"; art. 11 — „close settlement" wynika, że kolonizacja żydowska podpada pod system rolny, dostosowany do potrzeb kraju.

Poszczególne artykuły Mandatu należy interpretować w łączności ze sobą, zwłaszcza, że jedynie w ten sposób interpretowane, dają one nam obraz prawdziwej woli państw, za zgodą których zaistniały mandaty.

Pozatem obowiązkowi Anglji popierania kolonizacji żydowskiej nie przeciwstawia się taki sam obowiązek wobec Arabów. Znanem jest, jak Arabowie uprawiają rolę, przenosząc się z miejsca na miejsce, zmieniając co pewien czas ziemie uprawiane i pozostawiając stare odłogiem. Czy administracja palestyńska uważa, że może jej się udać zmienić wielowiekowe zwyczaje arabskie? Dziwnem się wydaje, dlaczego wobec jasno sprecyzowanych zobowiązań mandatarjusza w Mandacie Wielka Brytanja zajmuje stanowisko bardzo nieprzychylne, natomiast przyjmuje na siebie inne zobowiązania, które z góry są skazane na fiasco.

W związku z polityką agrarną, która jest bardzo ważnem, może najważniejszem zagadnieniem, dotyczącem imigracji palestyńskiej, cała sprawa pojemności przedstawia się zgoła inaczej, niż ją władze brytyjskie przedstawiają. Jeżeli stoimy na stanowisku, że ziem państwowych nie wolno Anglji wyłączyć z pod kolonizacji żydowskiej, gdyż byłoby to naruszeniem art. który pozostaje w najzupełniejszej zgodzie z art. 11, i że żadne obliczenia, a zwłaszcza obliczenia zawarte w Białej Księdze z r. 1930, nie są w stanie odzwierciedlić prawdziwego

1) zwar'e osadnictwo dle Żydów.

Ze zbiorów
http://rcin.org.pl

rozmiaru ziem, nadających się pod uprawę, bo praca rąk żydowskich „wysuszyła bagna, nawodniła pustynie" — to kwestja pojemności Palestyny pod kątem widzenia zagadnień rolnych wogóle nie istnieje. W sprawie pojemności Palestyny między r. 1922 a r. 1930 nie zaszły tak istotne zmiany, by mogła być mowa o tem, że artykuły Mandatu nabrały znaczenia sprzecznego z ich treścią.

W r. 1922 ułożono tekst Mandatu, biorąc pod rozwagę całokształt kwestji żydowskiej i możliwości rozwiązania jej w Palestynie. Stworzenie siedziby narodowej żydowskiej mogło się odbyć tylko przez stworzenie w Palestynie ogniska myśli i dążeń żydowskich [1]). Nie ulega wątpliwości, że ani rozwiązanie kwestji żydowskiej, ani ześrodkowanie myśli narodowej nie może nastąpić przez przeszczepienie do Palestyny 100.000 Żydów [2]). Stwórcy Mandatu dokładnie sobie z tego zdawali sprawę. W kwestji pojemności najsłuszniejsze zdanie wyraziła Komisja Mandatowa w swem sprawozdaniu z XVII sesji, wyrażając powątpiewanie, czy Wielka Brytanja spełnia swój obowiązek prowadzenia aktywnej polityki, zdolnej rozwinąć możliwości Palestyny i wyzyskania jej zasobów.

Jak wynika z powyższego i jak stwierdza sprawozdanie Komisji Mandatowej, Anglja niczem się dla Palestyny nie przyczyniła, jedynym jakgdyby krokiem, zmierzającym do poprawy bytu Arabów, jest wstrzymanie imigracji.

Wydaje się zupełnie słuszne i zgodne z duchem Mandatu, że Anglja stara się o poprawę bytu i warunków, wśród których żyje ludność arabska, ale należy jaknajbardziej sprzeciwić się polityce, która dąży do tego celu, depcąc zobowiązania, dane drugiej stronie. Nie wdając się bliżej w zagadnienie pojemności Palestyny, już powyższe dane dotyczące polityki rolnej Anglji wskazują, że w chwili obecnej pojemność Palestyny jest bardzo daleka od nasycenia.

VII. Zarządzenie majowe i jego krytyka

W rozdziałach powyższych wykazano, że owe względy ekonomiczne, któremi Anglja a posteriori starała się wytłuma-

1) Por. Białą Księgę Churchil'a Cmd. 1700, 1922.

2) Przybliżona cyfra wzrostu ludności żydowskiej w Palestynie w przeciągu 10-ciolecia 1920—1930.

http://rcin.org.pl

czyć bezprawne zarządzenie Ministerstwa Kolonji, są zupełnie nieprzekonywujące. Godzi się przypomnieć, że bezpośrednio przed wydaniem tego zarządzenia oficjalny reprezentant rządu brytyjskiego, wysoki Komisarz Palestyny, stwierdził przez wydanie certyfikatów, że w Palestynie jest miejsce, a nawet zapotrzebowanie na siły robocze. O stosunkach, poprzedzających zatwierdzenie certyfikatów robotniczych na wiosnę r. 1930, wyraża się sam John Hope Simpson na stronie 139 swego sprawozdania, jak następuje:

„Niema wątpliwości, że zalecenia Naczelnika Urzędu Imigracyjnego i decyzja Wysokiego Komisarza były usprawiedliwione widokami pracy w Palestynie".

Zarządzenia majowego nie można nazwać błędem — było to świadome pogwałcenie przepisów Mandatu. Jedynem częściowem usprawiedliwieniem rządu brytyjskiego było twierdzenie, że zarządzenie to jest przejściowe. Chociaż przejściowe bezprawie pozostaje wciąż bezprawiem, to jednak możnaby było przejść nad tem zarządzeniem do porządku, gdyby rząd brytyjski w istocie po pewnym krótkim czasie zarządzenie to cofnął, motywując jego wydanie względami oportunistycznymi. Tymczasem rząd brytyjski tak nie postąpił; przeciwnie, uznał wydanie zarządzenia majowego za usprawiedliwione.

Dalsze względy ekonomiczne, któremi rząd brytyiski stara się upozorować swe zarządzenie, są w świetle bliższych badań zupełnie pozbawione podstaw.

Bezrobocie w Palestynie nie przedstawia się groźnie. Biała Księga oparła się na sprawozdaniu Simpsona, którego metody badania budzą bardzo poważne wątpliwości. Sir Simpson opiera się na sprawozdaniach policji, o których sam twierdzi, że są zupełnie niezadawalające. Następnie wyciąga pochopnie wnioski o bezrobociu z kilku sporadycznych epizodów, których nawet nie poddał krytyce, ani badaniu: tak np. na ogłoszenie o przyjmowaniu ochotników do Straży Granicznej zgłosiło się z Transjordanji i Palestyny około 4000 kandydatów, tak samo do pracy przy budowie portu w Hajfie na 40 wolnych miejsc zgłosiło się 400-500 Arabów; oczywista, że niewiadomo, ilu zgłaszających się było z Palestyny, a ilu z Transjordanji [2]). Simpson sam stwierdza, że bez wątpienia zgłosiło się również bardzo wielu Arabów małorolnych, lub

1) Patrz sprawozdanie Simpsona str. 133—135.

http://rcin.org.pl

robotników rolnych, gdyż żywioł arabski garnie się do miasta.

Z takich i tym podobnych danych Rząd Brytyjski wyciągał wnioski o poważnem bezrobociu wśród Arabów. Bezrobocie, jeżeli jest w istocie w Palestynie, jest wynikiem w wielkiej mierze odpływu kapitałów żydowskich, a położenie Palestyny pod tym względem nie może ulec poprawie tak długo, jak Żydzi nie odzyskają zupełnego zaufania w stosunku do mandatarjusza.

Równie bezpodstawnem jest twierdzenie, że pojemność Palestyny nie pozwala na dalszą imigrację. Tu przypomnieć tylko należy „dalekie od dokładności" obliczenia ziemi rolnej, będącej własnością państwa i zupełnie chybioną politykę agrarną, jaką kosztem Żydów zamierza rząd brytyjski prowadzić w Palestynie.

Ale gdybyśmy nawet przypuścili, że stosunki ekonomiczne przedstawiały się tak, jak je Rząd Jego Królewskiej Mości usiłuje opisać w Białej Księdze, to byłyby one usprawiedliwieniem wstrzymania imigracji jedynie wtedy, gdyby Mandat uzależniał stworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie od stanu gospodarczego Arabów. Mandat, oczywiście, w całym swym tekście nie ma nawet cienia podobnej intencji, stwierdza jedynie, że imigracja i osadnictwo żydowskie nie powinny przynieść uszczerbku prawom i położeniu innych części (sections) ludności. O jakich prawach mówi Mandat? Na to daje odpowiedź deklaracja Balfoura, mówiąca o „prawach religijnych i cywilnych". Mandat przez wcielenie całej deklaracji Balfoura do swego tekstu wykazuje, że celem Wielkiej Brytanji i Ligi Narodów było rozwinięcie w Mandacie deklaracji Balfoura; zatem jedynie o prawach religijnych i politycznych i o położeniu politycznem mówi artykuł 6, a niema nikogo, ktoby stwierdził, że imigracja żydowska pogarsza polityczne położenie Arabów, lub przynosi uszczerbek ich prawom.

Jeżeli mimo wszystko Wielka Brytanja sądzi, że zobowiązania na nią nałożone i przez nią przyjęte są zbyt trudne do wykonania, to winna ona się zwrócić do Ligi Narodów, stawiając mandat do jej dyspozycji, ale w żadnym wypadku nie wolno jej zmieniać samowolnie postanowień Mandatu. Interpretacja ułatwienia imigracji przez wstrzymanie imigracji jest contradictio in adjecto i nie może być dozwolona; przy takiej interpretacji wszystkie postanowienia straciłyby na

http://rcin.org.pl

wartości i traktaty międzynarodowe stałyby się świstkami papieru.

Wszystkie zainteresowane strony powinny pamiętać. że jedynym celem mandatu jest rozwój ludności terytorjum mandatowego dla dobra tej ludności, natomiast interes mandatarjusza nie powinien być brany w rachubę, a Liga Narodów ma prawo zażądać zwrotu mandatu, jeżeli pogwałcono jego postanowienia, gdyż zagwarantowała ona tekst Mandatu swoim autorytetem i Wielka Brytanja wykonywa mandat jedynie w imieniu Ligi Narodów.

DODATEK

List Mac Donalda z *13* lutego *1931* r.

Sytuacja palestyńska uległa w 1931 roku zmianie. Na skutek protestów żydowskich, które się rozległy z wszystkich krańców świata, i dla uspokojenia wzburzonej opinji dnia 13 lutego 1931 roku premjer angielski, Mac Donald, wystosował list do prezydenta Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej, d-ra Weizmana, który „należy uważać za autentyczną interpretację Białej Księgi we wszystkich tych sprawach, któremi się list ten zajmuje"[1]).

List przedewszystkiem uderza w zupełnie inny ton, niż Biała Księga: gdy każdy ustęp Białej Księgi nacechowany był chęcią uzależnienia postanowień dotyczących Żydów od potrzeb Arabów, list premjera zmienia zasadniczo to stanowisko. Premjer powołuje się na przemówienie swoje w dniu 3-cim kwietnia 1930 r., w którem mówił o „odpowiedzialności Rządu wobec narodu żydowskiego za postulat stworzenia siedziby narodu żydowskiego". Pozatem przeciwstawiony jest żądaniom ludności arabskiej Palestyny postulat całego narodu żydowskiego. Dalej nadmienia premier w ustępie 6 listu, że postanowienia gwarancyjne — strzeżenie praw obywatelskich i religijnych wszystkich mieszkańców Palestyny bez względu na pochodzenie i wyznanie — dotyczą w równej mierze Żydów, Arabów i wszystkie warstwy ludności.

1) List Mac Donalda, ustęp I.

http://rcin.org.pl

Także w odniesieniu do pojemności Palestyny i uwzględnienia stanowiska bezrolnych Arabów w polityce imigracyjnej wprowadza list Mac Donalda pewne bardzo dla Zydów ważne zmiany. List głosi, że „Rząd zamierza jaknajrychlej zbadać i ustalić, które grunta państwowe oraz inne stoją do dyspozycji, albo też mogą być postawione do dyspozycji zwartego osadnictwa Żydów". Ten ustęp 10-y listu wskazuje więc na to, że autorytatywne zestawienia liczbowe Białej Księgi mimo stanowczości, z jaką zostały podawane, nadają się do dyskusji. Dalej ustęp 15-y głosi, że bez względu na bezrobocie wśród Arabów „będzie się uwzględniać w każdym pojedyńczym wypadku wezwania robotnikow do takich prac, które są zależne od żydowskiego, albo przeważnie żydowskiego kapitału i któreby nie były przedsiębrane, gdyby nie stali do dyspozycji żydowscy robotnicy".

Dalej o wielkiem znaczeniu z praktycznego punktu widzenia jest ustęp 17-y, stwierdzający zasadę, że „przy wszystkich pracach i przedsiębiorstwach, wykonywanych lub popieranych przez Agencję Żydowską, ma być stosowana zasada wyłącznej pracy żydowskiej".

Odnośnie do problemu osiedlenia bezrolnych Arabów na roli stwierdzić należy, że list premjera zasadniczo inaczej stawia kwestję, niż Biała Księga. List wyjaśnia, że „bezrolnymi Arabami, których ma dotyczyć passus z Białej Księgi, są tacy Arabowie, co do których może być wykazane, że zostali usunięci z zajmowanych przez nich gruntów z powodu przejścia tych ziem w posiadanie żydowskie, a którzy nie mogli znaleźć ani innych gruntów, na których mogliby się osiedlić, ani innego równoznacznego zajęcia. Liczba tych dyslokowanych Arabów musi być sumiennie ustaloną".

Gdy się więc traktuje sprawę osiedlenia bezrolnych Arabów nie jako zagadnienie ogółu arabskiego, lecz jako sprawę tych poszczególnych jednostek, których położenie mogło w sporadycznym wypadku z tych, czy innych przyczyn ulec pogorszeniu przez imigrację żydowską, to w swietle mandatu można się zastanawiać, czy sprawa ta należy do bezpośrednich obowiązków mandatarjusza, czy też nie, ale nie można się temu ze względów zasadniczych sprzeciwić.

Przechodząc do oceny ogólnej, stwierdzić należy,

http://rcin.org.pl

ze sukcesem moralnym jest ustęp 5 listu premjera. „Wielka część krytyki przeciwko Białej Księdze opiera się na twierdzeniu podnoszącem niesłuszne oskarżenia przeciwko narodowi żydowskiemu i żydowskiej organizacji robotniczej. Rząd wyraźnie stwierdza, że każdy tego rodzaju pogląd jest mu daleki. Uznaje się, że Jewish Agency stale z gotowością współpracowała przy realizacji polltyki mandatowej i że praca konstruktywna narodu żydowskiego w Palestynie wywierała zbawienny wpływ na rozwój i dobrobyt kraju jako całości. Rząd ceni wartość organizacyj robotniczych i zawodowych i pragnie popierać je w każdym kierunku".

To uznanie owocności pracy narodu żydowskiego w oficjalnym dokumencie przedstawiciela Rządu Wielkiej Brytanji nie potrzebuje komentarzy.

Jednak listu tego nie można uważać za całkowite naprawienie szkód, wyrządzonych przez Białą Księgę Passfielda. Znajdują się w nim ustępy, które, zawierając jakgdyby świadome niejasności dokumentu dyplomatycznego, pozostawiają pole urzędnikom administracji palestyńskiej do komentowania ich na swój sposób.

Naprzykład następujące zdanie:

„Nie można nie brać pod uwagę wpływu imigracji i osadnictwa żydowskiego na gospodarcze położenie nieżydowskiej ludności".

Do tej samej kategorji należy również dodatkowe zdanie, traktujące o przedsiębranych przez Agencję Zydowską pracach; po uznaniu przywilejów żydowskich robotników do tych robót list konkluduje :

„Jeżeli jednak z tego powodu mieliby arabscy robotnicy zostać eliminowani, lub ogólne bezrobocie w kraju miałoby się z tego powodu powiększyć, to byłoby to przyczyną, którą władza mandatowa powinna wziąć pod uwagę".

Podobne niesprecyzowane ogólniki zdolne są zneutralizować wrażenie listu Mac Donalda, naogół przycbylne dla osadnictwa żydowskiego.

http://rcin.org.pl

J. HAKE (Londyn)

ZAWIESZENIE IMIGRACJI DO PALESTYNY ZARZĄDZENIEM COLONIAL OFFICE (PASSFIELD) JAKO POGWAŁCENIE ZOBOWIĄZAŃ MIĘDZYNARODOWYCH MANDATARJUSZA

Jesteśmy partnerami w tym wielkim eksperymencie
(LORD BALFOUR)

I. Geneza deklaracji Balfoura i Mandatu palestyńskiego.

W krytycznym dla Anglji momencie wojny światowej, rząd angielski wydał deklarację prosjonistyczną, tak zwaną deklarację Balfoura.

Od lat drzemało w sercach angielskich uczucie sympatji do starego narodu żydowskiego, który dał światu Biblję i który od dwóch tysięcy lat skazanym jest na tułaczkę i nieustanne prześladowania. Palmerston i Shaftesbury, Gawler i Clarke, Oliphant i George Elliot, Balfour, Cecil i Lloyd George, — oto tylko kilka nazwisk w długim łańcuchu sympatyków idei odrodzenia narodowego Zydów, „England, das freie, demokratische England wird uns verstehen" — mówił Herzl.

Jednak błędem byłoby uważać deklarację Balfoura za wyraz tylko sentymentu angielskiego dla „narodu Biblji", lub za akt politycznego idealizmu. Jakkolwiek sentyment i sympatje grały pewną rolę, to jednak wydanie deklaracji Balfoura było podyktowane dobrze zrozumianym interesem Anglji

http://rcin.org.pl

w przełomowej chwili wojny światowej[1]). Przez wydanie deklaracji prosjonistycznej chciała Anglja zaskarbić sobie sympatję wszechświatowego żydostwa, a w pierwszym rzędzie pozyskać dla siebie Żydów Ameryki, która właśnie wtedy miała zadecydować o swoim udziale w wojnie światowej. W tym krytycznym momencie sympatje Żydów amerykańskich i wdzięczność Żydostwa światowego były poważnym atutem polityki międzynarodowej.

Jeszcze inne względy natury praktycznej wchodziły tu w grę: Armja angielska robiła właśnie w tym czasie pierwsze kroki w Palestynie i na Bliskim Wschodzie; Rząd angielski zrozumiał, że wiadomość o prosjonistycznej polityce rządu angielskiego zelektryzuje Żydów tych krajów i złączy ich do wspólnej walki przeciwko panowaniu tureckiemu.

Nie można także zlekceważyć tej okoliczności, że prasa niemiecka nawoływała wówczas rząd swój do wydania deklaracji prosjonistycznej: wiadomem nawet było, że rząd niemiecki czyni w tym kierunku przygotowania, a w pierwszych miesiącach roku 1917 ambasador niemiecki w Konstantynopolu, hr. Bernstorff, otrzymał wyraźne w tym kierunku instrukcje.

Przyszłe miejsce Palestyny w Imperjum Brytyjskiem było również brane poważnie w rachubę. Egipt w rękach angielskich nie był pewny; gdyby się pozycja angielska w Egipcie zachwiała, wtedy Palestyna pozostaje jedyną bazą strategiczną dla obrony klucza Imperjum Brytyjskiego — kanału Suezkiego. Palestyna w ręku obcego mocarstwa byłaby dla Imperjum Brytyjskiego ciągłem niebezpieczeństwem i poważną przeszkodą na drodze do Indyj.

Deklaracja Balfoura była wynikiem długich, prawie od samego początku wojny światowej trwających, pertraktacyj przedstawicieli Organizacji Sjonistycznej z rządem angielskim. Projekt deklaracji prosjonistycznej, przedłożony rządowi angielskiemu przez Organizację Sjonistyczną 5 lipca 1917 roku, zawierał jasno określone zadania sjonistyczne. Brzmiał on:

> „Po rozważeniu dążeń Organizacii Sjonistycznej Rząd J. K. Mości przyjmuje zasadę uznania Palestyny, jako siedziby narodowej narodu żydowskiego i prawo narodu żydowskiego do odbudowania jego życia narodowego w Palestynie, pod opieką, która po pomyślnym wyniku wojny ustanowioną zostanie.

---

1) Zob. Temperley, A History of the Peace Conference. Vol. 6 str. 172

http://rcin.org.pl

„Rząd J. K. Mości uważa za istotne dla urzeczywistnienia tej zasady: udzielenie narodowości żydowskiej w Palestynie wewnętrznej autonomji i wolności imigracji dla Żydów, oraz stworzenie Żydowskiego Narodowego Towarzystwa Kolonizacyjnego celem ponownego osiedlenia i gospodarczego rozwoju kraju".

Wskutek szkodliwego jednak wpływu pewnych wrogich wobec sjonizmu osobistości żydowskich Anglji projekt ten, na który otrzymano uprzednio zgodę Sir Mark Sykes'a, kierownika departamentu ministerstwa dla Spraw Bliskiego Wschodu, jakoteż prezydenta Stanów Zjednoczonych, Wilsona, został przez rząd zmieniony, i wydana została deklaracja Balfoura. Zmiana polegała jedynie na włączeniu do deklaracji klauzuli, zabezpieczającej prawa ludności nieżydowskiej w Palestynie i stan polityczny Żydów w innych krajach.

Tekst Deklaracji Balfoura jest następujący:

Foreign Office, 2 listopada 1917.

Drogi Lordzie Rotschild,

Sprawia mi wielką przyjemność móc Panu przesłać imieniem Rządu J. K. Mości następującą deklarację sympatji dla aspiracyj żydowsko-sjonistycznych, które zostały przedłożone gabinetowi i przez tenże zatwierdzone.

Rząd J. K. Mości odnosi się przychylnie do stworzenia w Palestynie siedziby narodowej dla narodu żydowskiego i dołoży wszelkich starań, by ułatwić osiągnięcie tego celu, przyczem rozumie się jednak, że nie będzie zrobione nic takiego, coby mogło uszczuplić prawa cywilne i religijne społeczeństw nieżydowskich, istniejących w Palestynie, ani też praw i stanu politycznego, z jakich korzystają Żydzi w jakimkolwiek innym kraju.

Będę Panu wdzięczny za podanie tej deklaracji do wiadomości Federacji Sjonistycznej.

James Balfour.

Deklaracja Balfoura została popartą przez większość państw koalicyjnych. Francja i Włochy wydały oświadczenia prosjonistyczne; również zgodę na nią otrzymano od prezydenta Wilsona. Postulaty sjonistyczne, jakoteż życzenie przedstawicieli sjonistycznych, by Anglji oddany został mandat nad Palestyną, zostały przez reprezentantów państw, biorących udział w Konferencji Pokojowej w Paryżu, w lutym 1919,

http://rcin.org.pl

zaakceptowane, a w roku 1920 państwa koalicyjne zatwierdziły w San-Remo deklarację Balfoura.

Zwłoka w ostatecznem zatwierdzeniu Mandatu palestyńskiego przez Ligę Narodów wywołaną została brakiem ratyfikacji traktatu pokojowego w Sèvres, trudnościami czynionemi przez Francję i Włochy, jak również czasową opozycją Ameryki wobec wszystkich Mandatów wogóle. Po dwóch latach pertraktacyj między rządem angielskim, Francją, Włochami, Ameryką i Organizacją Sjonistyczną i po usunięciu wszelkich trudności Liga Narodów zatwierdziła dnia 24 lipca 1922 Mandat pąlestyński [1]).

II. Deklaracja Balfoura i aspiracje sjonistyczne.

Deklaracja Balfoura znalazłszy poparcie całego szeregu mocarstw jest podstawą Mandatu palestyńskiego. W tym duchu złożył oświadczenie akredytowany przy 7-ej sesji Komisji Mandatowej, reprezentant Wielkiej Brytanji, Mr. Ormsby Gore, twierdząc, że „nic innego, jak tylko deklaracja Balfoura była przyczyną, dlaczego Anglja zarządza obecnie Palestyną".

Prawny charakter deklaracji Balfoura wynika ze wstępu do Mandatu palestyńskiego, który brzmi:

„Zważywszy, że główne mocarstwa koalicyjne doszły do zgody, że mandatarjusz ma być odpowiedzialny za urzeczywistnienie (for putting into effect) przez Rząd Jego Królewskiej Mości i zaakceptowanej przez wymienione mocarstwa, na korzyść stworzenia w Palestynie siedziby narodowej dla narodu żydowskiego..." etc. (jak w deklaracji Balfoura).

Przechodząc do analizy tego dokumentu, stwierdzamy następujące jego podstawy:

Deklaracja Balfoura

1) uznaje aspiracje żydowsko-sjonistyczne,
2) uznaje zasadę stworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie,
i 3) przyrzeka pomoc i ułatwienia w osiągnięciu tego celu.

Prasa angielska jak i opinja publiczna znała istotę idei

1) Journal Officiel de la S. D. N., août 1922, str. 824-25.

http://rcin.org.pl

i żądań sjonistycznych. Badając głosy prasy, jak i publikacje, odnoszące się do sprawy sjonistycznej w okresie lat 1915—17, a więc przed wydaniem deklaracji Balfoura, nie znajdujemy żadnych, choćby najdrobniejszych znaków, mogących świadczyć o tem, że żądania sjonistyczne zostały w Anglji źle zrozumiane.

Wystarczy powołać się na kilka przykładów: w wydanem w r. 1916 w Londynie dziele zbiorowem p. t. „Zionism and the Jewish Future" pisze Dr. Weizman o celach sjonizmu:

„Kiedy cel sjonizmu zostanie osiągnięty, Palestyna będzie siedzibą narodu żydowskiego; nie znaczy to, że będzie zamieszkiwana przez wszystkich Żydów świata, lecz będzie to jedyny kraj na świecie, gdzie Żydzi będą panami swego losu. Palestyna będzie krajem zamieszkania Zydów, podobnie jak Irlandja jest krajem zamieszkania Irlandczyków, jakkolwiek więcej Irlandczyków żyje poza Irlandją, aniżeli w Irlandji".

Znany publicysta i dziennikarz angielski, nie-Żyd, Herbert Sidebotham, w swej książce „England and Palestine. Essays towards the restoration of the Jewish State", z której kartek nie schodzą słowa „państwo żydowskie", pisze co następuje:

„Pierwszym celem jakiegokolwiek załatwienia politycznego sprawy Palestyny musi być stworzenie państwa' którego oświata będzie przeważająco żydowską, a jego ostatecznym celem — samorząd."

Ten sam Sidebotham broni też stanowiska, że jedynie przez stworzenie państwa żydowskiego można rozwiązać kwestję żydowską; twierdzi on, że

„osiedlić Żydów w Palestynie, nie dając im perspektywy na własną przyszłość polityczną, byłoby tylko zmianą klimatu, a nie usunięciem tej krzywdy, przeciwko której protestem jest sjonizm".

Trudno cytować każdą gazetę, ale głosy kilku głównych dzienników angielskich będą wystarczającym dowodem, że cała prasa Anglji określała jasno i niedwuznacznie cel sjonizmu, jako odbudowę autonomicznego państwa żydowskiego w Palestynie, identyfikując przytem pojęcie siedziby narodowej z pojęciem państwa żydowskiego.

„The Times" z dnia 26 października 1916 roku rozpatrywał aspiracje sjonistyczne, streszczające się w odbudowie

http://rcin.org.pl

(reconstitution) Palestyny jako siedziby narodu żydowskiego:

„Nie jest wcale tajemnicą, że kwestja ponownego osiedlenia (reestablishing) Żydów w Palestynie jest od miesięcy, rozważaną przez rządy państw koalicyjnych".

„The Daiily Chronicle" z dnia 30 marca 1917 r.:

„Projekt stworzenia państwa sjonistycznego jest w wysokim stopniu polecenia godny".

„The New Statesman", pisał w lipcu 1916 r. w artykule zatytułowanym „Znaczenie sjonizmu":

„Stworzenie autonomicznego państwa żydowskiego w Palestynie... podniosłoby stan całego narodu żydowskiego i przywróciłoby Żydostwu samopoczucie narodowe. To byłoby w dużej mierze rozwiązaniem kwestji żydowskiej".

„The New Europe" dnia 27 września 1917 r.:

„Istnienie państwa żydowskiego oddziałałoby z pewnością i oddziałałoby zdrowo na sytuację tych Żydów, którzy woleliby zostać w diasporze".

Jak u każdego walczącego o swą przyszłość narodu, tak i wśród Żydów nie brak renegatów i zdrajców sprawy narodowej.

W maju 1917 roku ukazał się w „The Times" list podpisany przez D. Alexandra, prezydenta „Board of Deputies of British Jews" i Claude Montefiorego, prezydenta „Anglo-Jewish Association". List ten, który miał na celu zdezawuowanie pomyślnych rokowań przedstawicieli sjonistycznych z rządem angielskim, a którego pobudką była obawa tej grupy Żydów o ich pozycję, jako obywateli angielskich, został w kilka dni później poparty nazwiskami kilkunastu znanych i wpływowych Żydów angielskich. Stwierdzając gotowość poparcia polityki „ośrodka kulturalnego w Palestynie", mającej na celu „zabezpieczenie Żydom palestyńskim i kolonistom, pragnącym się tam osiedlić, korzystnych warunków życiowych, któreby umożliwiły rozwinięcie ducha i genjusza żydowskiego", autorzy listu tego kończą:

„Sjonizm uważa całe społeczeństwo żydowskie na całym świecie za jedną bezdomną narodowość, niezdolną do całkowitego socjalnego i politycznego utożsamienia się z narodami, wśród których żyją, i utrzymuje, że dla tej bezdomnej narodowości ośrodek polityczny i stała ojczyzna w Palestynie jest konieczną. Przeciwko tej teorji silnie i bezwzględnie protestujemy..."

http://rcin.org.pl

W kilka dni po ogłoszeniu tego listu odpowiedział na zarzuty w nim stawiane lord Rothschild w liście do „The Times":

„My, sjoniści, nie możemy zrozumieć, w jaki sposób stworzenie autonomicznego państwa żydowskiego w Palestynie pod egidą i opieką Anglji może choćby na chwilę być uważane za sprzeczne z pozycją i lojalnością tej wielkiej części narodu żydowskiego, która oświadczyła się całkowicie za przynależnością obywatelską do tych krajów, w których żyje."

Angielska opinja publiczna, a w pierwszym rzędzie rząd angielski, miał więc jasno przeciwstawiony żądaniom sjonistycznym niesjonistyczny punkt widzenia. W pięć miesięcy po tej enuncjacji deklaracja Balfoura, zaadresowana do lorda Rothschilda, jako reprezentanta strony sjonistycznej, mówi wyraźnie, że odnosi się przychylnie do aspiracyj sjonistycznych i przyrzeka Żydostwu pomoc w tym kierunku. To brzmienie deklaracji jest dowodem i logiczną konsekwencją faktu, że rząd zaakceptował koncepcję sjonistyczną, a zarzucił i zignorował koncepcję i protest drobnej grupy Żydów angielskich.

Po ogłoszeniu deklaracji Balfoura pisał „Manchester Guardian":

„Deklaracja Balfoura oznacza, że przyjąwszy, iż nasze sukcesy militarne będą nadal postępowały naprzód i doprowadzą do tego, że Palestyna znajdzie się pod naszą kontrolą, to po zawarciu pokoju, celem naszej polityki w tym kraju będzie popieranie wszelkiemi siłami imigracji żydowskiej, zagwarantowanie imigrantom pełnego bezpieczeństwa i nadanie im samorządu lokalnego z perspektywą stworzenia państwa żydowskiego."

Z przytoczonych cytat i oświadczeń jasno wypływa, że nikt w Anglji, a najmniej redaktorzy deklaracji Balfoura, nie miał wątpliwości co do celów zawartych w tej enuncjacji.

III. Idea Mandatu Palestyńskiego.

Deklaracja Balfrura jest przyrzeczenie dane narodowi żydowskiemu przez naród angielski; dopiero Mandat palestyński nadał temu przyrzeczeniu formę nienaruszalnego zobowiązania międzynarodowego.

Celem i ideą przewodnią Mandatu palestyńskiego jest

http://rcin.org.pl

odbudowa żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Pod odbudową żydowskiej siedziby narodowej należy rozumieć stopniowy rozwój Palestyny z perspektywą stworzenia państwa żydowskiego w przyszłości. Takie, a nie inne rozumienie ducha Mandatu jasnem się staje z następujących rozważań:

Artykuł 2-gi brzmi:

„Mandatarjusz ma być odpowiedzialnym za zaprowadzenie w kraju takich politycznych, administracyjnych i gospodarczych warunków, które zapewnią utworzenie żydowskiej siedziby narodowej, jak wyłożone we wstępie[1]), za rozwój instytucyj samorządowych i także za ochronę cywilnych i religijnych praw wszystkich mieszkańców Palestyny, bez względu na rasę i religję".

Mandatarjusz ma więc być odpowiedzialny za przygotowanie w Palestynie korzystnych warunków dla stworzenia żydowskiej siedziby narodowej, interpretując ten ostatni termin na zasadach wyłożonych we wstępie do Mandatu.

Wstęp zaś do Mandatu czyni mandatarjusza odpowiedzialnym za realizację deklaracji Balfoura, powtarza treść tej deklaracji i konkluduje:

„Zważywszy, że przez to (przez deklarację Balfoura i przyrzeczenie w niej zawarte) uznanym został związek historyczny narodu żydowskiego z Palestyną i względy przywrócenia im siedziby narodowej w tym kraju"...

Idea stworzenia żydowskiej siedziby narodowej opartą jest więc

1) na zasadzie uznania związku historycznego narodu żydowskiego z Palestyną i
2) na zasadzie uznania względów przywrócenia (reconstituing) ich siedziby narodowej w tym kraju.

Jak słusznie zauważa Stoyanowski[2]), naród, którego związek historyczny z pewnem terytorjum został uznany, musiał w pewnym okresie historji być w posiadaniu tego terytorjum. Mandat uznaje zasadę związku historycznego narodu żydowskiego z Palestyną. Naród żydowski, który mimo dwóch tysięcy lat rozproszenia nie zatracił swych cech narodo-

1) do Mandatu.
2) J. Stoyanowski: The Mandate for Palestine.

http://rcin.org.pl

wych, musiał być więc niegdyś w posiadaniu Palestyny. Rzecz zrozumiała, że może tu być mowa tylko i jedynie o Palestynie przed okresem niewoli, przed wygnaniem Żydów w roku 70 p. Chr. A jakaż była to Palestyna? Czyż nie była to Palestyna królów, Palestyna Hasmonejczyków, Jana Hyrkana i Herodesów? Czyż nie było to państwo żydowskie?

Słusznie też wskazywanem jest przez cały szereg autorytetów w kwestji palestyńskiej na wyrażenie „reconstituing", jako na termin o pierwszorzędnem znaczeniu przy interpretacji Mandatu palestyńskiego. Słowo „reconstituing" po niemiecku „Wiederherstellung" odpowiada polskiemu: odbudowa, stworzenie na nowo, przywrócenie. A stworzyć na nowo, odbudować, można tylko coś, co niegdyś, w pewnym okresie czasu, istniało. Autorzy mandatu nie użyliby wyrażenia „reconstituing", gdyby nie przypisywali mu tej jedynie możliwej interpretacji. Czy może więc odbudowa żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie oznaczać coś innego, jak odbudowa tego, co istniało w Palestynie w przeszłości? A czy nie była żydowska Palestyna w przeszłości państwem żydowskiem?

Tak interpretowali ideę i cel mandatu ci, którzy byli zań w pierwszym rzędzie odpowiedzialni, taką też interpretację i ten cel mieli przed oczyma przedstawiciele Organizacji Sjonistycznej. Dr. Gaster[1]), jeden z czołowych sjonistów w Anglji, człowiek, który był podczas wojny w wielkiej mierze odpowiedzialnym za pertraktacje z rządem angielskim, tak określił żądania sjonistyczne:

> „Sjonizm dąży do uzyskania w Palestynie nietylko prawa zakładania kolonji, czy instytucyj wychowawczych, kulturalnych, lub przemysłowych. Sjonizm dąży do stworzenia w Palestynie autonomicznej Rzeczypospolitej Żydowskiej (Jewish Commonwealth) w pełnem słowa tego znaczeniu. Sjoniści dążą do tego, by ich kraj był znowu tem, czem był za dawnych czasów i czem był dla Żydów w ich modlitwach i w ich Biblji — krajem Izraela".

Ustęp Mandatu, traktujący o związku historycznym, był zaakceptowaniem odpowiedniego żądania przedstawicieli sjonistycznych, wyrażonego w petycji do konferencji pokojowej w Paryżu w lutym 1919. Jeden z rozdziałów tej petycji zatytułowany „Nasze prawa historyczne" brzmi następująco:

---

1) W mowie na wielkiej demonstracji sjon. w Londynie 2. 12. 1917 r.

http://rcin.org.pl

„Kraj ten jest historyczną ojczyzną Żydów. Tam uzyskali swój najwyższy rozwój. Z tego ośrodka emanowały za ich pośrednictwem duchowe i ożywcze wpływy o największem znaczeniu dla ludzkości, Przemocą zostali z Palestyny wypchnięci i przez wszystkie czasy pielęgnowali w sobie nadzieję powrotu... Drogą ekonomicznych metod rozwojowych Palestyna może stać się tem, czem była w czasach pierwotnych — siedzibą prosperującej ludności, liczebnie o wiele większej od teraźniejszej".

Rząd angielski i przedstawiciele państw reprezentowanych na konferencji popierali te żądania sjonistyczne. Podczas dyskusji nad kwestją palestyńską na konferencji pokojowej w Paryżu, kiedy przedstawiciele sjonistyczni wyłuszczyli swe stanowisko, zażądał przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Ameryki, Mr. Lansing, od dr. Weizmanna, wyjaśnienia co do tego, co sjoniści rozumieją pod żydowską siedzibą narodową. Dr. Weizman oświadczył wtedy:

„Pod żydowską siedzibą narodową rozumiemy stworzenie takich warunków w Palestynie, które nam umożliwią wprowadzenie do kraju 50—60.000 Zydów rocznie, ich osiedlenie, rozwinięcie naszego szkolnictwa i języka hebrajskiego i w końcu stworzenie takich warunków, by Palestyna była tak żydowską, jak Ameryka jest amerykańską, a Anglja angielską".

Odpowiedź była jasna: Mr. Lansing i wszyscy uczestnicy konferencji wyrazili na nią swą zgodę; Balfour wysłał swego sekretarza, by złożył D-rowi Weizmanowi gratulacje.

Balfour, Lloyd George, generał Smuts — członkowie tego gabinetu, który ogłosił deklarację Balfoura — wypowiadają się jednomyślnie i zgodnie co do znaczenia deklaracji Balfoura i Mandatu Palestyńskiego. Ich interpretacja żydowskiej siedziby narodowej, będąc tak autorytatywną, jest decydującą.

Balfour widział realizację sjonizmu w tem ,że „da się Żydom atrybut, posiadany przez wszystkie inne narody, a tak do życia narodu niezbędny, mianowicie miejsce stałego zamieszkania i siedzibę narodową". W jego zrozumieniu tragedją żydowską jest anormalna pozycja Żydostwa wśród narodów świata: brak własnego terytorjum i niemożność rozwoju własnych sił gospodarczych, politycznych i kulturalnych. Interpretując tak cele sjonistyczne nie mógł Balfour pod siedzibą na-

http://rcin.org.pl

rodową rozumieć czegoś innego, jak tylko własne terytorjum państwowe.

Pułkownik Meinertzhagen [1]) podaje, że w przededniu jego wyjazdu do Palestyny w r. 1919 w charakterze Chief Political Officer zwrócił się do Balfoura z prośbą o definicję jego deklaracji i o wskazówki w wykonywaniu pracy politycznej w Palestynie. Po dłuższym namyśle Balfour dał następującą odpowiedź:

„Wszelki rozwój, plany przemysłowe wszelkiego rodzaju, i pomoc finansowa musi być opartą na zasadzie, że Zydzi są najbardziej uprzywilejowaną narodowością w Palestynie. Wszelka praca przygotowawcza, przedsięwzięta, zanim ostateczne przeznaczenie Palestyny będzie ustalone, musi być podobnie opartą na tej zasadzie".

Drugi mąż stanu, Lloyd George, premjer w ówczesnym rządzie, wskazuje na wstęp do mandatu, uznający prawo historyczne Zydów do stworzenia na nowo ich siedziby narodowej w Palestynie, jako na słowa decydujące. O idei mandatu mówił Lloyd George:

„Ideą tą nie było stworzenie kolonji żydowskiej w Palestynie; ideą tą nie było danie Żydom możliwości kolonizowania i osiedlania się w Palestynie — przewodnią ideą było stworzenie siedziby narodowej dla Żydów, uznanie specjalnej pozycji narodu żydowskiego w kraju, którego imię oni zrobili nieśmiertelnem, i udzielenie im specjalnych praw i korzyści w tym kraju... To oznacza umożliwienie odrodzenia kultury hebrajskiej, która już oddała ludzkości tyle usług, by zasługi Żydów dla cywilizacji nie były dłużej sporadyczne i indywidualne, ale by to była znowu zasługa narodu, m i e s z k a j ą c e g o w s w o i m własnym domu".

Generał Smuts, członek tego samego gabinetu, oświadczył jasno i otwarcie:

„Za kilka pokoleń będziemy widzieli tam (w Palestynie) wielkie państwo żydowskie, którego sława, spodziewam się, będzie jeszcze większą, aniżeli sława tego państwa, o którem czytamy w Biblji".

a znane są słowa lorda Cecila:

„Naszem życzeniem jest, by Arabja była dla Arabów, Armenja dla Armenczyków, a Judea dla Żydów".

---

1) W liście do „The Times" 21 listopada 1930 r.

http://rcin.org.pl

Z powyżej przytoczonych autorytatywnych enuncjacji trudno wyciągnąć inny wniosek jak tylko: wyrażenie „stworzenie żydowskiej siedziby narodowej" oznacza przywrócenie państwa żydowskiego. Państwo żydowskie nie oznacza jednak państwa, w którym tylko Zydzi mają prawa. Państwo żydowskie oznacza możliwość politycznego, gospodarczego i kulturalnego wyżycia się we własnym kraju, z prawem samostanowienia o swym losie.

Wyjaśnienie idei mandatu i natury przyrzeczenia, danego narodowi żydowskiemu przez Anglię, jest kwestją zasadniczą. Jeśli tą ideą przewodnią byłoby tylko stworzenie ośrodka kulturalnego — zadanie mandatarjusza byłoby proste. Dla osiągnięcia tego celu osiedlenie w Palestynie duchowej elity Zydostwa, stworzenie szeregu instytucyj wychowawczych, kulturalnych i religijnych byłoby wystarczającem; założenie uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie byłoby całkowitą realizacją tego ideału. Zupełnie niepotrzebną byłaby masowa imigracja żydowska, zupełnie niepotrzebną — intensywna kolonizacja Zydów na roli; wówczas nie miałby sensu artykuł 2. mandatu, mówiący o stworzeniu „takich warunków politycznych, administracyjnych i gospodarczych, które zapewnią stworzenie żydowskiej siedziby narodowej".

Jeśli jednak idea mandatu — stworzenie żydowskie siedziby narodowej — oznacza przywrócenie status quo ante w Palestynie t. zw. stworzenie państwa żydowskiego, wówczas obowiązki mandatarjusza są zupełnie inne. Dla odbudowania państwa żydowskiego i stworzenia ośrodka politycznego dla Zydów — stworzenie większości żydowskiej jest pierwszym krokiem na drodze do tego celu. W tym wypadku warunkiem sine qua non jest masową imigracja i intensywna kolonizacja Zydów, w tym wypadku jest rzeczą konieczną udzielenie Zydom specjalnych praw w Palestynie i tylko w tym wypadku rząd ma robić wszystko co leży w jego mocy, by ułatwić imigrację i ma być odpowiedzialnym za postawienie kraju w takie polityczne, administracyjne i gospodarcze warunki, które zapewnią stworzenie żydowskiej siedziby narodowej.

Masowa imigracja i intesywna kolonizacja Zydów, większość żydowska, państwo żydowskie — oto fazy rozwoju żydowskiej siedziby narodowej.

http://rcin.org.pl

IV. Wstrzymanie imigracji — pogwałceniem mandatu.

Niezgodna z podstawowemi zadaniami Mandatu Palestyńskiego polityka rządu mandatowego nie jest praktyką nową, tworem ostatnich miesięcy, czy też lat. Utrudniając pracę sjonistyczną w Palestynie, zasłania się Colonial Office oddawna argumentem o podwójnych zobowiązaniach mandatarjusza: wobec narodu żydowskiego z jednej strony i wobec ludności nieżydowskiej Palestyny z drugiej. Utrzymuje Rząd angielski, ze te dwa zobowiązania mandatarjusza są równej wagi, jakoteż, że ta dwoistość mandatu czyni wykonywanie jego postanowień rzeczą niezmiernie delikatną i trudną.

Mandat palestyński nie zawiera jednak podwójnego zobowiązania. Zawiera on jedno wielkie pozytywne zobowiązanie mandatarjusza, streszczające się w stworzeniu siedziby narodowej w Palestynie i ułatwianiu uzyskania tego celu wszelkiemi środkami. To zasadnicze zobowiązanie ograniczone jest klauzulą natury negatywnej, która stwierdza, że na drodze do realizacji idei mandatu „jest zrozumiałem, że nic nie ma być zrobionem, co mogłoby uszczuplić cywilne i religijne prawa istniejącej ludności nieżydowskiej w Palestynie".

Artykuł 2. mandatu mówi, że:

„Mandatarjusz ma być odpowiedzialnym... także za ochronę c y w i l n y c h i r e l i g i j n y c h praw wszystkich mieszkańców Palestyny bez względu na rasę i religję".

Gdyby nawet, jak słusznie zaznaczył Sir Herbert Samuel w dyskusji palestyńskiej w Izbie Gmin w listopadzie 1930 roku [1]), tego rodzaju klauzula nie istniała w mandacie, to jednak byłoby mimo to wskazanem i koniecznem kierować się tą zasadą w zarządzeniu Palestyną.

I rzeczywiście, nigdy, w żadnym wypadku, w ciągu tylu lat pracy sjonistycznej, ani prawa religijne, ani też prawa cywilne (pod któremi należy rozumieć n. p. prawo własności prywatnej nieżydowskiej) ludności Palestyny nie zostały naruszone. Żydzi kupują ziemię na wolnym rynku handlowym i nikt do sprzedaży ziemi nie jest zmuszonym, nikt też nie był bezprawnie wywłaszczony. Wręcz przeciwnie, udowodnione zostało, jak znacznie zyskała ludność nieżydowska na imigracji żydowskiej. Jak przez pewną stronę słusznie wskazane zostało, obrona interesów ludności arabskiej, którą się rząd angielski

1) zob. „Times" z 18. XI. 1930 r.

http://rcin.org.pl

zasłania, opierając się na pozornej sprzeczności między przytoczonemi dwiema częściami mandatu, jest wynalazkiem dyplomatów i dziennikarzy dla celów politycznych.

„Biała Księga" z roku 1922 stwierdza (zgodnie z duchem mandatu), że Zydzi są w Palestynie mocą prawa, a nie mocą łaski, („as of right and not on sufferance"). Naogół są imigranci wpuszczani do każdego innego kraju nie na mocy prawa, ale mocą łaski; każde państwo może każdej chwili otworzyć, lub zamknąć swe granice dla obcokrajowców. Nie może ono jednak wstrzymać reemigracji swoich obywateli, którzy wracają do swego kraju, gdyż reemigracja ich odbywa się mocą prawa, a nie mocą łaski. Deklaracja Balfoura i Mandat palestyński stawia Zydów całego świata w tej kategorji reemigrantów, którzy imigrują do Palestyny nie jako obcokrajowcy mocą łaski, ale którzy wracają do swego kraju mocą prawa. Cały naród żydowski, przemocą wygnany z Palestyny i rozproszony po całym świecie, otrzymał prawo powrotu do Palestyny, a wstrzymanie, lub utrudnienie powrotu jest sprzeczne z deklaracją Balfoura i Mandatem palestyńskim.

Ograniczenie imigracji może mieć tylko w tym wypadku zastosowanie, jeśli fala napływu się tak rozrasta, że stwarza wyraźnie niebezpieczeństwo dla równowagi gospodarczej w kraju.

„Biała Księga" z roku 1922 mówi odnośnie do tego co następuje:

„Imigracja nie może przybrać rozmiaru przekraczającego możliwości absorbcyjne kraju".

Jakkolwiek należy odrzucić jaknajkategoryczniej pobudki polityczne tego ustępu „Białej Księgi" i tendencje zrobienia z tej klauzuli odskoczni do prawnego usprawiedliwienia antysjonistycznej polityki imigracyjnej administracji palestyńskiej i Colonial Office'u, to jednak trzeba objektywnie zaznaczyć, że gdyby nawet tego rodzaju klauzula nie istniała w żadnym z dokumentów prawnych Palestyny, to jednak ograniczenie imigracji w powyższym wypadku byłoby rzeczą podyktowaną zdrowym rozsądkiem. Gdyby władza mandatowa robiła wszystko, co leży w jej mocy, by postawić kraj w dogodne warunki polityczne, administracyjne i gospodarcze (artykuł 2. mandatu) i gdyby wtedy przy wielkiej imigracji żydowskiej okazało się, że ta ostatnia przekroczyła siłę absorbcyjną kraju i że kraj ugina się pod ciężarem jej — ograniczenie imigracji byłoby nietylko usprawiedliwione, ale nawet konieczne.

http://rcin.org.pl

Obecnie obowiązujące w Palestynie przepisy imigracyjne dzielą imigrantów na następujące kategorje:

Kategorja A:

1) Osoby będące w posiadaniu 1.000 [1]) funtów ang.

2) należący do wolnych zawodów (adwokaci, lekarze i td.) w posiadaniu 500 funtów.

3) Rzemieślnicy będący w posiadaniu 250 funtów.

4) Osoby z zapewnionym dochodem 4 funtów miesięcznie.

Kategorja B:

1) Sieroty utrzymywane przez zakłady palestyńskie

2) Wykonywujący zawody religijne, mający zapewnione utrzymanie

3) Studenci, mający zapewnione utrzymanie

Kategorja C:

1) Robotnicy z zapewnionym zajęciem (ograniczona ilość certyfikatów rocznie)

Kategorja D:

Osoby będące na utrzymaniu swych krewnych w Palestynie.

Trudno twierdzić, by te przepisy ułatwiały imigrację i były zachętą do niej.

Przy porównaniu ich z przepisami innych państw imigracyjnych charakter ograniczeń imigracji palestyńskiej staje się bardziej jaskrawy. Nietylko warunki imigracji do krajów otwartych dla imigracji są stokroć dogodniejsze, ale nawet większa część t. zw. krajów zamkniętych nie mogłaby konkurować z Palestyną w restrykcjach imigracyjnych.

Nasuwa się więc pytanie: gdzież jest to święte prawo i przywilej narodu żydowskiego do powrotu do swego kraju, jeśli ograniczenia imigracyjne są gorsze, aniżeli niejednego kraju imigracyjnego?

Cofnięcie w maju 1930 roku przydzielonych już poprzednio 3.300 certyfikatów chalucowych oznaczało, wobec obowiązujących w Palestynie restrykcyj imigracyjnych, całkowite wstrzymanie imigracji. Imigracja chaluców, jakkolwiek mała, była jednakowoż, z powodu krzywdzących restrykcyj, prawie, że jedyną, która szła do kraju. Cofnięcie certyfikatów oznaczało faktyczne wstrzymanie imigracji i mimo zapewnień Urzędu Kolonjalnego, że jest to tylko czasowe rozporządzenie,

1) W marcu 1932 r. zmniejszono tę kwotę do Ł. 500.

http://rcin.org.pl

krok ten rządu angelskiego wywołał falę protestów i oburzenia całego Zydostwa światowego. Od Jerozolimy do Londynu, od New-Yorku do Warszawy, od Paryża do Kapstadtu i Montrealu, szły równolegle z falą protestów żydowskich głosy protestu nieżydowskich mężów stanu różnych krajów świata, którzy widzieli w tej polityce Coloniał Office'u zaprzeczenie Mandatu palestyńskiego.

Badając motywy wstrzymania imigracji, względnie cofnięcia certyfikatów w maju 1930 r. trudno doszukać się w nich jakichkolwiek względów natury gospodarczej.

Są natomiast dane, które wskazują, że wstrzymanie imigracji było podyktowane względami czysto politycznemi. W tym wypadku wstrzymanie imigracji jest naruszeniem podstaw Mandatu palestyńskiego: Palestyna nie jest kolonją angielską, Palestyna jest Mandatem międzynarodowym. Polityka angielska w Indjach, lub względy na przewagę elementu muzułmańskiego na Wschodzie nie mogą wpływać na politykę mandatarjusza w kraju mu powierzonym.

Ta polityka imigracyjna rządu mandatowego i wstrzymanie imigracji w maju 1930 r. znajduje się w jaskrawej sprzeczności z artykułem 6-ym mandatu. Artykuł ten brzmi w całości:

„Bacząc na to, by prawa i położenie innych część ludności nie zostały naruszone Administracja palestyńskai przy stosownych warunkach, ma ułatwiać imigrację żydowską i zachęcać, współpracując z Agencją Zydowską jak wspomniano w artykule 4, intensywną kolonizację, Żydów na roli, oddając do dyspozycji państwowe tereny i nieużytki".

Imigracja i kolonizacja żydowska w żadnym wypadku nie naruszyła praw ludności nieżydowskiej Palestyny, wręcz przeciwnie, nie jeden raz udowodnionem zostało, że dzięki napływowi imigrantów żydowskich i kapitału żydowskiego położenie gospodarcze ludności Palestyny znacznie się polepszyło i że ludność arabska z kolonizacji żydowskiej wielkie zyski ciągnęła i ciągnie. Celowa i fałszywa interpretacja pierwszej części art. 6 i usprawiedliwienie wstrzymania imigracji obroną interesów nieżydowskiej ludności Palestyny jest to kłam zadany rzeczywistości.

Memorandum rządu angielskiego do Ligi Narodów z r. 1932 stwierdza odnośnie do obowiązków mandatarjusza;

„Imigracja Zydów i ich intensywna

http://rcin.org.pl

kolonizacja na roli, włączając państwowe obszary ziemskie, nieużyteczne dla celów publicznych, są integralnemi i niezbędnemi czynnikami w wykonaniu obowiązku nałożonego na mandatarjusza — stworzenia w Palestynie siedziby narodowej dla narodu żydowskiego".

Takie autorytety, jak lord Hailsham i Sir John Simon, (dwaj angielscy ministrowie sprawiedliwości), widzą w wstrzymaniu imigracji do Palestyny pogwałcenie mandatu. List swój w tej materji. zaadresowany do „The Times" dnia 14 listopada 1930 roku, kończą w sposób następujący:

„Mandat jest dla ludności tego kraju (Anglji) prawnem i moralnem zobowiązaniem, a pogwałcenie jego warunków, przez jakikolwiek rząd angielski, postawiłby kraj przed ciężkiem oskarżeniem wiarołomstwa i zlekceważenia zobowiązań międzynarodowych".

Trudno w tem miejscu wchodzić w szczegółową analizę faktów; jednak każdy bezstronny badacz tej kwestji musi dojść do wniosku, że rząd nie popierał intensywnej kolonizacji Żydów na roli, nie przeprowadził reformy rolnej, nie popierał i nie zachęcał imigracji żydowskiej do Palestyny. Państwowych terenów i nieużytków nie oddano do dyspozycji kolonizacji żydowskiej; kolonista żydowski musiał kupować ziemię na wolnym rynku handlowym i płacić przesadnie wysokie ceny, w tym samym czasie, kiedy rozdzielono (Sir Herbert Samuel) część urodzajnych ziem państwowych (Bejsam) Arabom, którzy ją następnie po wysokich cenach odsprzedawali Żydom. Podczas, gdy administracja każdego kraju kolonizacyjnego ułatwia koloniście osiedlenie przez dogodny system podatkowy, imigrant — kolonista żydowski w Palestynie ugina się pod ciężarem różnych danin.

Wstrzymanie imigracji przez cofnięcie certyfikatów było koroną tego całego stosunku władzy mandatowej do swoich obowiązków, jako mandatarjusza i na tle przytoczonych wykroczeń jego przeciwko przyjętym zobowiązaniom międzynarodowym występuje, jako najbardziej jaskrawe wydarzenie.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

Ze zbiorów

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

CENA 1 ZŁ. 50 gr.

Skład gł.: księgarnia F Hoesicka, Warszawa. Senatorska 22.

Składano w zecerni Sz. Kochmana. Odbito w drukarni „Grafia" Orla 9.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

F
22.577

http://rcin.org.pl